Nr. 83 (359)

WYDAJE: R. S. W. »PRASA«
REDAGUJE: KOMITET
ADRES: KATOWICE, SOBIESKIEGO 13
TELEFONY NR.: 334-03-334-04 - P. 36 1 29

SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

REDAKCJA SPORTU POZNAŃSKIEGO: POZNAŃ, ULICA RIECAŁA 5 4 TELEFON 71-31

KATOWICE — WROCŁAW
1 PAŹDZIERNIKA 1948

REDAKCJA SPORTU POMORSKIEGO: BYDGOSZCZ, AL. 1-GO MAJA 23 - TELEFON 24-96

CZWARTEK
CENA 15 ZŁ
ABONAMENT MIESIĘCZNY 120 ZŁ.
REDAKCJA SPORTU KRAKOWSKIEGO
KRAKÓW, WIŚLNA 4 — TELEFON 274-71



Skromny, Jurowicz, Janduda, Wasko, Suszczyk, Tarka, Parpan, Przecherka, Spodzieja, Gracz, Cieślik, Gajdzik.

Bun sosit în Polonia Footbaliștilor Românești!

REPR. RUMUNII - DYNAMO 7:0 (2:0, 2:0, 3:0)

NASI NIEDZIELNI PRZECIWNICY w DOSKONAŁEJ FORMIE

UWAGA NA DUET MERCEA-PARASCHIWA

PRZY »ZAMKNIĘTYCH DRZWIACH« UCB

ODBYŁA SIĘ OSTATNIA PRÓBA SIŁ

KONCERT SZYBKIEJ I SKUTECZNEJ GRY

18 TKI NAJLEPSZYCH

Naprzód kilka słów wyjaśniających dla naszych Czytelników, zafrapowanych niewątpliwie osobliwymi tytułami na pierwszej kolumnie „Sportu".

Bo i skąd nagle się wzięło Dynamo w Rumunii? Dlaczego wynik trzytercjowy, jak w hokeju? Dlaczego ośmnastka? [illegible]

A więc [illegible] Dynamo jest drużyną pierwszej ligi rumuńskiej. [illegible] zajmują w tabeli ligowej niezłe lokate, bo figurują na czwartym miejscu za leaderem CFRT, CFRB i IC Oradea. Za wyjątkiem leadera ligi pozostałe trzy kluby mają po ośm punktów zdobytych w 5 spotkaniach. Dynamo więc ma szanse na wysunięcie się na drugie miejsce, co świadczy o dobrym poziomie i możliwościach tej drużyny, a z drugiej strony świadczy o jeszcze lepszych możliwościach narodowej jedenastki Rumunii, która pokonała Dynamo 7:0 w meczu sparringowym.

Dalsze wyjaśnienia już w korespondencji naszego stałego bukaresztańskiego sprawozdawcy, którą zamieszczamy poniżej:

DWAJ PANOWIE „A"

Patrz str. 2

BUKARESZT, poniedziałek (Od własnego korespondenta „Sportu")

Napewno boisko UCB nie pomieściłoby wszystkich entuzjastów piłki nożnej którzy chcieli oglądać ostatni mecz sparringowy reprezentacji rumuńskiej przed meczem z Polską. Wszystkich spotkał jednak zawód. Komisja selekcyjna FRFA postanowiła przeprowadzić ostateczną eliminację przed meczem z Polską „przy drzwiach zamkniętych" tylko wobec officiellów, trenerów i garstki dziennikarzy.

Postanowiono dać możność pokazania się w akcji wszystkim ośmnastu obozowiczom z Arada, którzy mieli grać w różnych składach i kombinacjach w trzech tercjach, każda po 30 minut.

To, co zobaczyliśmy na boisku UCB było interesującym pokazem możliwości reprezentacji Rumunii, tym bardziej interesującym, że w porównaniu z obozem w Aradzie pojawiły się pewne nowe elementy i w ich wyniku nowe koncepcje, nieco odmienne od wniosków, jakie próbowali officielle rumuńscy wyciągnąć na podstawie treningów w Aradzie.

Selektorom chodziło przede wszystkim o ostateczne wypróbowanie najlepiej zgranych ze sobą graczy, o przekonanie się, jacy gracze najlepiej wzajemnie sobie odpowiadają i jacy się najprędzej na boisku porozumieją. Próbowano więc kombinacji **Mercea - Bartha i Mercea-Oana, Paraschiva - Jordache, Dumitrescu - Jordache, Dumitrescu-Paraschiva itp.** jeżeli chodzi o atak. Podkreślić należy, że selektorzy właściwie gros swej uwagi poświęcili zestawieniu najskuteczniejszego jak najszybszego i szybkostrzelnego ataku, z czego powinna polska strona wyciągnąć właściwy wniosek.

W pierwszej tercji skład reprezentacji był następujący: Justin, Marinescu, Farmati Bacut, Ritter, Mihailescu, Barte, Mercea, Radulescu, Jordache, Dumitrescu. Wynik tercji 2:0 ze strzałów Radulescu i Bacuta, najprzytomniejszego piłkarza na boisku.

W drugiej tercji skład: Jonescu, Apollizan, Farmati, Petrescu, Woronkowski, Oana, Mercea, Paraschiva, Dumitrescu wygrywa również 2:0 przy czym najlepszym graczem [illegible]

Trzecia tercja [illegible] na parę u reprezentantów, którzy poprzednie 60 minut grali nie dając ze siebie wszystkiego. [illegible] Marinescu, Farmati, [illegible] Michailescu, Oana, Mercea, Bartha, Paraschiva i Dumitrescu. [illegible] Dynamo 3:0 przy czym [illegible] bohaterem tercji jest strzelec [illegible] bramki Mercea. Tercet Oana, Mercea, Bartha zagrał doskonale. Dwie dalsze bramki nie zostały przez [illegible] trenera [illegible] uznane. [illegible]

Teraz kilka słów o [illegible] reprezentacji. [illegible] Jeżeli chodzi o bramkarzy nie mieli oni wobec ogromnej przewagi reprezentacji pola do popisu. Justin i Jonescu wypadli w bramce pewnie i przewyższali rutyną i doświadczeniem oraz opanowaniem nerwowym młodego Franciscovici, który ma zadatki na wielkiego bramkarza.

W obronie zgraną parę, dobrze rozumiejącą się stanowili Marinescu i Farmati. Nie jest to jednak żelazna obrona nie do przebycia.

Teraz dochodzimy do tego, co wydawało nam się „piętą achillesową" reprezentacji piłkarskiej Rumunii: **POMOC.** Prawy pomocnik i środkowy, czyli Bacut i Ritter są bardzo dobrzy, natomiast mecz z Dynamo nie rozwiązał problemu lewego pomocnika. **Ani Michajlescu, ani Woronkowski** nie stanęli na wysokości zadania. To może zdezorganizować cały rumuński system obronny. Stwarza to nowe możliwości taktyczne dla napadu polskiego.

Dokończenie na str. 4-tej.

POLONIA — ŚWIDNICA W DRUGIEJ LIDZE

WARSZAWA. Zarząd PZPN zatwierdził decyzję WGID PZPN, przyznającą Polonii Świdnica 2 pkt. w o. za mecz o wejście do II ligi z Gwardią Szczecin 8 sierpnia w Świdnicy. Powodem tej decyzji był udział w drużynie Gwardii nieuprawnionego do gry zawodnika J. Sosnowskiego.

WIŚNIEWSKI NIE BYŁ WINIEN!

WARSZAWA. Anulowano decyzję zarządu PZPN w sprawie zawieszenia zawodnika Polonii Bytom Wiśniewskiego, ponieważ nie wykazano winy tego piłkarza.

POZNAŃSKA „WARTA" GOŚCIEM GDAŃSKIEJ „LECHII"

GDAŃSK. W niedzielę 10 bm. odbędzie się na stadionie miejskim we Wrzeszczu towarzyskie spotkanie piłkarskie między poznańską „Wartą" i gdańską „Lechią".

ODWOŁANIE CRACOVII

KRAKÓW. Zarząd „Cracovii" postanowił wnieść do Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN odwołanie od wymierzonej zawodnikowi tego klubu kary 9-miesięcznej dyskwalifikacji za brutalną grę na meczu Polonia (Bytom) — Cracovia w dniu 26 września w Bytomiu.

Zarząd Cracovii jest podobno w posiadaniu zeznań wiarygodnych świadków, że Bobula sprowokowany brutalną grą zawodników Polonii, odruchowo skierował nogę w stronę obrońcy Polonii Śliwińskiego, co sędzia uznał za „brutalny faul".



Boks w Rumunii cieszy się dużą popularnością

PROTEST POLONII BYTOM ODRZUCONY

Warszawa. Zarząd PZPN akceptował decyzję WG i D odrzucającą protest „Polonii" bytomskiej, odnośnie wyniku meczu z Wisłą z dnia 1 sierpnia br. Okazało się bowiem, że protest był bezpodstawny, ponieważ zawodnik Mamoń uprawniony był do gry w barwach Wisły.

★ **Reprezentacyjny bramkarz Polski** — Janik, został ukarany przez zarząd swego klubu macierzystego Pogoń Katowice — jednorocznym zawieszeniem za niesubordynację wobec zarządzeń władz klubowych.

★ **Hokeiści Baildonu Katowice** już obecnie poważnie myślą o zbliżającej się zimie, i rozpoczęli suchą zaprawę. Odbywają ją na razie 2 razy w tygodniu w sali Woj. Ośrodka WF.

BOLĄCZKI I TROSKI

NASZEGO PIŁKARSTWA

NA KONFERENCJI PRASOWEJ W PZPN

WARSZAWA. Dobrze się stało, że zarząd PZPN zwołał konferencję prasową. Nad naszym piłkarstwem nagromadziły się coraz groźniejsze chmury. Po klęskach sportowych na boisku z Węgrami, po czystce w Okręgu Śląskim, po ciemnej sprawie A. K. S. wypłynęły zarzuty posła Arczyńskiego przeciwko graczom warszawskiej Polonii.

Opinia sportowa już dawno nie przeżywała tak głębokich wstrząsów i z niepokojem oczekuje na zdecydowane pociągnięcia naszych naczelnych władz piłkarskich.

Środowa konferencja prasowa przyniosła nam wiele potrzebnych wyjaśnień. U wodzów naszych piłkarzy widać chęć ujęcia steru w mocniejsze ręce i zapowiedzi głęboko przemyślanego planu pracy, który, miejmy nadzieję, pozwoli wypłynąć piłkarstwu na czyste wody.

Konferencję prasową zagaił prezes PZPN gen. Bończa Uzdowski, a odpowiednich referatów i wyjaśnień udzielali: członkowie zarządu inż. Przeworski, płk. Minecki, Kruk, dyr. Ogrodzki i Nowak.

Repr. POLSKI - GWARDIA KATOWICE 9:0 (2:0)

CZYSTKA NA ŚLĄSKU I ZARZUTY POD ADRESEM POLONII

O znanej rezolucji klubów śląskich i działaniu komisji specjalnej na Śląsku, nasi Czytelnicy są dobrze poinformowani. Zdecydowane i szybkie wkroczenie GUKF i PZPN oczyściło atmosferę Śląska i stworzyło podstawy do lepszej działalności władz piłkarskich. Nie będziemy więc w tej chwili szerzej tego omawiać, wszyscy zdają sobie sprawę, jaką to ma wartość dla dalszego oczyszczania atmosfery, tam gdzie zajdzie tego potrzeba.

Również sprawa warszawskiej Polonii, której ustępujący prezes poseł Arczyński zarzucił zawodostwo, działalność specjalnej Rady Załogowej wśród graczy i wiele innych przestępstw natury sportowej — została przez zarząd PZPN skierowana na komisję zwołaną z ramienia Okręgu Warszawskiego przy współudziale przedstawiciela Centralnych Władz ob. Nowaka.

Nam się wydaje, że zło jakie na łamach prasy dotknęło i godzi wyraźnie w Polonię, nie można tylko utożsamiać z samym klubem warszawskim. Wiemy doskonale, że w innych klubach piłkarskich nie dzieje się dużo lepiej. Być może zresztą że zarzuty posła Arczyńskiego nie będą tak ciężkie jak się obecnie wydaje.

Tak, czy inaczej, komisja działająca na terenie warszawskiego klubu przyczyni się niewątpliwie do wyciągnięcia na światło dzienne wielu ciemnych machinacji klubowych, a przykładne kary jakie spadną na sprawców, będą nauczką dla innych.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Problemów piłkarskich nagromadziło się wiele. Myśli o nich zarząd PZPN i już w tej chwili ma zamiar wprowadzić wiele spraw statutowych i organizacyjnych na całkiem innej płaszczyźnie. Doroczny sejmik piłkarski nie zawsze ma czas i chęć zająć się istotnymi problemami jakie sport piłkarski odczuwa, i z tego też względu już 24 października zostanie zwołana do Warszawy **konferencja przedstawicieli wszystkich Okręgów piłkarskich. Będzie więc czas na spokojne omówienie wszystkich zagadnień, na wspólną wymianę zdań z terenem w wyniku której będzie można poczynić odpowiednie zmiany i przygotowania do poprawienia obecnego stanu.**

Z zasadniczych spraw na pierwsze miejsce wysuwa się zagadnienie zniesienia „karencji". **Niewola zawodników piłkarskich musi się już skończyć, bo stała się przeżytkiem organizacyjnym i hamuje rozwój piłkarstwa.** Na jej miejsce muszą powstać nowe prawa przechodzenia graczy z klubu do klubu, co zresztą ściśle się wiąże z reorganizacją sportu polskiego i i koniecznością nowych pionów organizacyjnych, jak Gwardia, Wojsko, KCZZ i teren wiejski.

Na sprawę karencji nie wolno patrzeć tylko i wyłącznie z własnego podwórka klubowego. Nie sama zresztą tylko ta sprawa hamuje rozwój piłkarstwa w terenie. Obecnie mamy znacznie więcej klubów, niż mieliśmy ich przed wojną. Bardzo często są to kluby, o tak słabym szczeblu organizacyjnym, że liczą tylko jedenastu graczy, i jednego prezesa. Nie mają więc żadnych możliwości rozwoju i są raczej przeszkodą.

Zapowiedziana **KOMASACJA** klubów musi więc nastąpić. Tylko silnie organizacyjne, oparte o możliwości finansowe kluby mogą zająć się wyszkoleniem swoich zawodników i dać im odpowiednie warunki do uprawiania sportu. Tak karencja jak i podniesienie warunków organizacyjnych wewnątrz klubów będzie stwarzało podstawy do dobrej pracy sportowej.

SKŁAD RUMUNII GOTOWY

Warszawa. Po dymisji dotychczasowego **kapitana Alfusa**, na poniedziałkowym zebraniu zarządu PZPN postanowiono do czasu walnego zgromadzenia, powierzyć funkcję kapitana sportowego kapitanatowi złożonemu z trzech osób: wiceprezesa inż. Przeworskiego, wiceprezesa Kruga i Nowaka.

Z uwagi na krótki okres czasu dzielący nas od niedzielnego spotkania z Rumunią, wybrany kapitanat podejmie swoje czynności w ustaleniu drużyny przeciw Finlandii. Na niedzielnym spotkaniu z Rumunią, obowiązki kapitana sportowego obejmie wiceprezes sportowy p. Cz. Krug, który w czwartek lub w piątek zjawi się na obozie w Chorzowie i ustali ostateczny skład naszej reprezentacji.

Dokończenie na str.

DWAJ PANOWIE »A«

ALEKSANDER KANAKI — — ALEKSANDER SZECHTEL

POWAŻNIE ZAGRAŻAJĄ NEMETHOWI

MOSKWA. Na wszechzwiązkowych mistrzostwach Związku Radzieckiego w rzucie młotem drugie miejsce za A. Szechtelem zajął Aleksander Kanaki. Kanaki zwyciężył już nieraz Szechtela mimo, iż prawą rękę ma zupełnie bezwładną, od czasu odniesienia rany pod Stalingradem.

Oto historia tego leworękiego miotacza, który jest b. bliski światowego rekordu Nemetha...

* * *

Wszystko szło na opak.

Kula ledwo mieściła się w dłoni wyślizgiwała się z palców, a potem z trudem przelatywała nad linią oznaczającą 11 metrów.

Sam słyszał jak dwóch malców, kręcących się między trenującymi mówiło:

— Któż to rzuca?

— Ja wiem? Widzisz przecież, że jakiś mańkut.

DOBRE CZASY

Bo i skąd miała go pamiętać ta młodzież podrastająca dopiero w latach ostatniej wojny. Skąd mogli wiedzieć, że nie zawsze Aleksander Kanaki był „mańkutem", że wypychał kulę nie [illegible] ojny [illegible] wynikiem 15,53 metr.

Wtedy, przed wojną, nazwisko Kanaki znaczyło coś niecoś. Jego sporto[illegible] Wygrał [illegible] był [illegible] — [illegible] ku[illegible] jeśli przeszło trzydzieści [illegible] wy[illegible] włosów aż do celnego rzutu w niemieckie okopy, leżące naprzeciw jego batalionu nad Donem.

POD STALINGRADEM

Donu nie zapomni tak szybko. Batalion od[illegible]wem kapitana Kanaki wiele dni strzegł przedpola bojowego za rzeczką, gdy [illegible] lingrad. W momencie, gdy „kombat" (komendant bat[illegible]) poderwał się z ukrycia by poprowadzić żołnierzy do szturmu, nieprzyjacielska kula ugodziła go w rękę.

Dziś, gdy minęło już parą lat, trudno patrzyć na tę rękę, uwierzyć, że mogła ją tak zniekształcić jedna, mała kula. Przeszło rok Kanaki nie mógł zgiąć palców. Po wojnie zdecydował się znów wziąć kulę do ręki. Do lewej ręki. Występował w wielu zawodach za każdym razem utwierdzając się bardziej w przekonaniu, że miotaczem być dłużej nie może. Dysk kula, oszczep — wszystko to było dlań niedostępne.

DJAGNOZA — MŁOT

Kanaki wyjechał do Moskwy. „Konsylium" dawnych, s[illegible]ch przyjaciół (Mitropolski, Isajew — byli rywa[illegible]o obserwowało skaleczoną rękę, długo roztrząsali wszystkie „pro" i „contra" i w końcu postawili diagnozę: możesz rzucać tylko młotem.

I tak się zaczęło. Niezbyt to podobało się Kanaki. Przed wojną uważał młot za konkurencję pośledniejszego gatunku. Ale Kanaki zanadto kochał sport, aby nie [illegible] tej jedynej szansy, któr[illegible] pozostała. Jeszcze w Moskwie [illegible] próbował pierwszych rzutów. [illegible] mu się śmiesznie małe. Zrozumiał, dlaczego wielu dobrych miotaczy nie chce patrzeć na młot. Ich zniechęcała, po prostu, zbyt złożona [illegible] rzutu.

W Kijowie nie miał go kto uczyć, ale w Leningradzie był człowiek, który sam nie wiedząc o tym stał się zaocznym trenerem Aleksandra Kanaki. W Leningradzie mieszkał rekordzista ZSRR — Aleksander Szechtel. Kanaki wyszukiwał w gazetach jego zdjęcia, przyglądał się im, podpatrywał ru[illegible]

TYSIĄCKILOMETROWA WALKA

A potem zjawił się Zosina Pietrowicz Sinickij. Trener wzniósł do chaotycznego stylu Kanaki pewną myśl, metodę. I oto w 1947 roku Kanaki ustanowił nowy rekord kraju. Na jednych z mistrzostw w stolicy Ukrainy jego młot przeleciał 55 metrów 53 cm.

Jego daleki nauczyciel A. Szechtel stał się teraz dalekim rywalem. W jakimby mieście Kanaki nie wychodził na stadion — zjawiał się Szechtel. Choćby najsłabsi byli jego przeciwnicy Kanaki rzucać musiał wytężając wszystkie siły: być może gdzieś, tysiąc km. dalej — leningradczyk pobije jego rezultat. Walka nie mogła się na tym skończyć. Takie pojedynki ciągnące się nieraz latami, przynosiły zawsze wspaniałe osiągnięcia radzieckiemu sportowi. O kijowskim sukcesie Kanaki pisały jeszcze gazety, a Szechtel już był nowym rekordzistą Związ Radzieckiego rzucając 55,81.

ZWYCIĘSTWO

Kanaki dowiedział się o nowym triumfie Szechtela dopiero w Moskwie dokąd przybył na mistrzostwa Armii. Pobicie rekordu nie powiodło się, najlepszym rzutem był wynik 55,78.

Brakowało czterech centymetrów. I wreszcie dwaj Aleksandrzy Kanaki i Szechtel spotkali się w Charkowie na mistrzostwach Związku Radzieckiego. Zwyciężył jednoręki Kanaki, 54,87.

* * *

W rok potem szczęście sprzyjało Szechtelowi. Ale Kanaki był zadowolony. Obaj pobili dawny rekord, obaj zbliżyli się do czołówki światowej.

(Tłumaczył z rosyjskiego J. Jan.)

DOLNOŚLĄSKA PIŁKA NOŻNA

WROCŁAW. Ostatnia ni[illegible]iela piłkarska na terenie Dolnego Śląska obfitowała znów w wiele nie[illegible]

Największa rewelacją dotychczasowych rozgrywek mistrzowskich jest górnicza drużyna Mieszko z Wałbrzycha, która nie straciła jeszcze ani jednego punktu. W drużynie tej grają przeważnie emigranci z Francji.

Niespodzianką ub. niedzieli było również zwycięstwo Pafawagu nad drużyną b. mistrza Dolnego Śląska Victoria Wałbrzych.

B. pocieszającym zjawiskiem zaobserwowanym w mistrzostwach jesiennych dolnośląskiej kl. A jest [illegible] u większości drużyn. Świadczy to że praca w klubach wkracza na nowe to[illegible] uwagę na szkolenie piłkarzy, systematyczne treningi itp. Szereg klubów zaangażowało na stanowiska trenerów bądź instruktorów b. zawodników drużyn ligowych.

Drużyny Wrocławia i Dolnego Śląska uzyskują coraz to lepsze wyniki w spotkaniach z drużynami innych okręgów. Do pewnego stopnia sensacją na skalę ogólnopolską był ostatni wynik remisowy leadera Klasy Państwowej — Cracovii z Orłem Ziebice (0:0).

Sytuacja w poszczególnyc[illegible]pach dolnośląskiej A kl. wygląda po ostatniej niedzieli następująco:

[illegible] I			
1) Mieszko	3	6	12:2
2) Victoria	3	4	8:2
3) Pafawag	3	4	7:6
4) Garbarnia Brzeg	3	3	9:9
5) Julia	3	2	6:7
6) Gwardia Kam. Góra	3	2	6:9
7) Dziewiarz	3	3	5:10
8) Gwardia Wr.	3	1	4:12
GRUPA II			
1) IKS	3	6	17:7
2) Chrobry	3	5	9:5
3) Odra Wr.	3	4	8:5
4) Zarów	3	4	10:7
5) ZMP J. Góra	3	2	9:16
6) Wolność	2	1	5:6
7) Burza	2	0	4:0
8) Lustrzanka	3	0	4:12
GRUPA III			
1) WUZ	3	6	10:3
2) Len	3	4	11:8
3) Bielawianka	3	4	5:4
4) Nysa	3	4	8:7
5) Pionier	3:2		10:10
6) GZKS Strzelin	3	2	4:5
7) GAZ	3	2	6:10
8) Polonia Ib	3	0	5:12

★ Kotala b. łącznik „Garbarni — Brzeg" który przyjechał z Francji grał tam w drużynie juniorów paryskiego „Red Star".

* * *

★ Bramkarz WKS Promień Żary otrzymał zwolnienie ze swego klubu, podpisał zgłoszenie do ZKS-u Wałbrzych.

POZNAŃSKA KLASA „A"

POZNAŃ. Po niedzielnych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy „A" POZPN. tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

Grupa I		
1. Polonia Leszno	11	19:9
2. Admira	9	18:13
3. ZZK Poznań	8	18:11
4. Polonia Poznań	6	9:12
5. Energetyka	5	7:5
6. Warta	5	14:15
7. Dąb	5	9:11
8. Polonia Chodzież	4	11:11
9. ZZK Gorzów	3	8:16
10. Zjednoczeni [illegible]	2	9:19
Grupa II		
1. Luboński	9	10:4
2. TUR Kalisz	9	16:11
2. Polonia Jarocin	8	14:10
4. Prosna Kalisz	7	12:13
5. Zjednoczeni Kępno	7	8:12
[illegible]	6	11:7
7. Kania Gostyń	6	8:5
8. Szamotulski	6	8:7
9. HCP	6	15:9
10. ZZK IB	0	7:21

JEDEN MECZ LIGOWY

I 2 O WEJŚCIE DO LIGI

w NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ

KATOWICE. Kalendarzyk imprez piłkarskich o znaczeniu ogólnopolskim przewiduje w nadchodzącą niedzielę obok meczu międzypaństwowego Polska — Rumunia w Chorzowie, dwa spotkania o awans do I-szej ligi oraz jeden mecz ligowy.

Jedynym meczem ligowym jest zaległe z pierwszej rundy spotkanie warszawskiej **Polonii z Garbarnią** którego drużyny te nie mogły dotąd rozegrać z powodu występu na stadionie WP ekipy gimnastyków ZSRR a potem szeregu innych trudności raz ze strony Polonii raz z Garbarni.

Gdyby mecz ten odbył się w normalnym terminie jedenastka z Ludwinowa wywiozłaby najprawdopodobniej obydwa punkty. Obecnie sytuacja w Garbarni jest wprost tragiczna. Ostatni jej występ w Chorzowie z AKS-em wykazał, że krakowianie są jednym z najpoważniejszych kandydatów do opuszczenia w tym r[illegible] ekstraklasy.

W przeciwieństwie do „garbarzy" poloniści wybitnie podciągnęli się w formie i w chwili obecnej przedstawiają dla n[illegible]ch nawet naszych zespołów [illegible]go przeciwnika, zwłaszcza [illegible] własnym boisku.

Zdecydowanym faworytem w meczu warszawskim jest naszym zdaniem Polonia. Wprawdzie z Krakowa nadchodzą meldunki, jakoby w Garbarni n[illegible] miała wielka „rewolucja" zarówno w zarządzie klubu jak i w drużynie samej, to jednak uważamy, że okres dwu tygodni od meczu chorzowskiego jest zbyt krótkim okresem czasu aby już można oczekiwać poprawy wyników na boisku.

W spotkaniach o wejście do ligi decydujące znaczenie będzie miał mecz w Bytomiu pomiędzy Szombierkami a częstochowską Skrą.

Górnicy z Szombierek sprawili ub. niedzieli wielką niespodziankę wygrywając z Radomiakiem na jego własnym boisku (po remisie w [illegible]). Jak przypuszczaliśmy ambitni bytomiacy mimo niepowodzeń nie zrezygnowali z awansu do ekstraklasy i w chwili obecnej są już nawet bardzo bliscy tego ce[illegible]

Wprawdzie częstochowianie uważani są jeszcze dziś za najpoważniejszego kandydata na premiowane miejsce w naszej ekstraklasie, to jednak wydaje się nam, że Skra obecna nie jest już tą Skrą która w pierwszej fazie rozgrywek międzyokręgowych wygrywała jak chciała, zajmując i swej grupie bez a[illegible]nie I-sze miejsce. Częstochowianie wybitnie obniżyli swe loty i jak możemy się z relacji naszych korespondentów zorientować ustępują klasą swej gry nie tylko gdańskiej Lechii i Szombierkom ale nawet Radomiakowi.

Szombierki powinny więc w niedzielę wygrać bardzo łatwo i wysoko, będąc zespołem szybszym bardziej bojowym i zgranym. Gdyby Szombierki zawiodły nawet jako zespół [illegible] mogą przyjść im takie indywidualności jak Kresówka, Czeplonka, Renk czy Kalus. Skra jest również i pod tym względem w dużo gorszej sytuacji.

Czy nasze przewidywania i horoskopy były słuszne przekonamy się w niedzielę.

W drugim spotkaniu o wejście do ligi problemem jest tylko ilość bramek jaką zainkasuje drużyna PTC. Tym razem gra ona z Radomiakiem na własnym boisku, który dążyć zapewne będzie na „wszelki wypadek" do uzyskania jaknajlepszego stosunku bramkowego.

Arbitrami spotkań niedzielnych będą: w Warszawie p. Naporski w Szombierkach p. Rutkowski Kraków, w Pabianicach p. Smaczyński Wrocław.

WROCŁAW ZDOBYŁ PUCHAR ZIEM ODZYSKANPCH

ZABRZE. Meczem Opole — Szczecin, rozegranym w niedzielę w Zabrzu, zakończona została druga runda od dwóch lat toczących się bojów o puchar Ziem Odzyskanych.

Puchar w pełni zasłużenie zdobyła reprezentacja Dolnego Śląska, tracąc w ciągu dwóch lat rozgrywek zaledwie dwa punkty. Wrocławianie do wszystkich meczów przygotowywali się nadzwyczaj starannie i nic dziw[illegible] podejście do spra[illegible] rezultaty.

Dużą niespodzianką było zajęcie w końcowej tabeli drugiego miejsca przez drużynę Szczecina.

Trzecia lokata Gdańska jest o tyle usprawiedliwiona, że gdańszczanom wypadały mecze przeważnie wtedy, kiedy Lechia i Gedania walczyły o miejsce w klasie pańs[illegible]

Śląsk Opolski do spotkań pucharowych stale wysyłał w bój jedenastkę [illegible] w konsekwencji tego bezsprzecznie najsilniejszy okręg piłkarski na Ziemiach Zachodnich znalazł się dopiero na czwartym miejscu.

Piąte miejsce **Olsztyna** było z góry do przewidzenia, gdyż reprezentacja tego okręgu poziomem swojej gry wyraźnie ustępuje pierwszej czwórce.

Końcowa tabelka rozgrywek o puchar Ziem Odzyskanych przedstawia się następująco:

1. Wrocław	8	14	38:7
2. Szczecin	8	11	27:18
3. Gdańsk	8	7	25:27
4. Opole	8	6	28:29
5. Olsztyn	8	2	10:27

* * *

★ W sobotę i niedzielę rozegrane zostaną we Wrocławiu dalsze mecze z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwa w boksie. W sobotę o godz. 19-tej w meczu rewanżowym spotka się Pafawag — Odra a w niedzielę IKS — Górnik i Burza — Zaplon.

Z RINGÓW DOLNEGO ŚLĄSKA

BOKSERZY DOZB NA PÓŁMETKU TEGOROCZNYCH MISTRZOSTW

Wrocł[illegible] [illegible]elnymi zakończyli bokserzy dolnośląscy pierwszą rundę walk o drużynowe mistrzostwo okręgu w klasie A.

W walkach o mistrzostwo bierze udział 6 drużyn z tego 4 wrocławskie (IKS, Pafawag, Burza i Odra) oraz „Zapłon" J. Góra i „Górnik" Wałbrzych.

Już obecnie widać wyraźnie że walka o tytuł mistrzowski rozegra się jedynie pomiędzy zeszłorocznym mistrzem [illegible] a Pafawągiem. Tylko te 2 kluby z pośród wszystkich prowadzą racjonalną politykę wychowywania własnego narybku i posiadają pełnowartościowe [illegible] jest tak ogromnie ważn[illegible] mistrzowskich walkach. Przepis o pauzowaniu przez 4 tyg. w wypadku przegranej przez k. o. jeszcze bardziej uaktualnił sprawę licznych i wyrównanych rezerw. Mecze bokserskie cieszą się na terenie Dolnego Śląska niesłabnącym zainteresowaniem i ogromną popularnością.

Wielki kłopot mają bokserzy wrocławscy z brakiem odpowiedniej hali na urządzanie imprez. Brzmi to paradoksalnie bo przecież wszyscy w Polsce wiedzą że właśnie we Wrocławiu jest największa hala sportowa — Hala Ludowa mogąca pomieścić około 15 tys. widzów. W okresie WZO hala niestety nie jest dostępna dla boksu wrocławskiego, kt[illegible] się w hali Wojsk. [illegible] naryjnego przy [illegible] przerobionej ze s[illegible] a m[illegible]ció maximum 2,200 [illegible] em na dobry mecz [illegible] we Wrocławiu 5000 — 6000 widzów. WUKF zapewnia, że sytuacja ulegnie wyraźnej poprawie po zakończeniu WZO — Czeka na to cały sportowy Wrocław.

W dotychczasowych meczach w dwuch najlepszych drużynach Dolnego Śląska IKS-ie i Pafawagu brali udział następujący zawodnicy zdobywając dla swoich barw podaną ilość punktów:

IKS — Smaczyński 4, Rubalec 0, Kurowski I 8, Kurowski II 10, Waluga 5, Miszczuk 8, Bogucki 2, Barbarowicz 0, Dering 1, Horhoń 10, Ciećwierz 8 i Obuc[illegible]

Pafawag — Sawicki 0, Czajkowski 8, Faska 5, Popowski 3, Kucharski 0, Szczepan 7, Sztolc 6, Krupiński 8, Smyk 8, Pajdowski 2, Krzemień 0.

Tabela mistrzostw bokserskich:

1) IKS	5	10	63:17
2) Pafawag	5	8	49:31
3) Zaplon	5	6	50:40
4) Burza	5	3	37:41
5) Górnik	5	3	32:46
6) Odra	5	0	17:63

HISTORIA Z NIEWYGODNYM KAPELUSZEM NA BOISKU

BARBARZYŃCA i SYMFONIA

OLIMPIJSKA

Nie jesteśmy fachowym pismem muzycznym, ale uważamy, że Symfonia Olimpijska Zbigniewa Turskiego, dzieło, które przyniosło nam jedyny złoty medal na XIV Igrzyskach londyńskich, jest niejako wspólną własnością polskiego świata sportowego. Dlatego chcielibyśmy poświęcić kilka słów wystąpieniu angielskiego dziennika Daily Herald w sprawie Symfonii Turskiego.

Nie zrobił tego dotychczas nikt, więc my bierzemy w obronę Turskiego, przed niesłychaną w swej treści i formie krytyką pana M. C., widocznie krytyka muzycznego brytyjskiego dziennika.

Pan M. C. pisze w **Daily Herald** z dn. 24. 9 br. dosłownie o swych wrażeniach z koncertu orkiestry filharmonicznej w Central Hall Westminster, której dyrygentem był Grzegorz Fitelberg:

„DRUGA SYMFONIA ZBIGNIEWA TURSKIEGO ZDOBYŁA RZEKOMO (?!) PIERWSZĄ NAGRODĘ NA OLIMPIJSKIM KONKURSIE MUZYCZNYM. JEST TO STRASZLIWIE HAŁAŚLIWE, BEZPOSTACIOWE DZIEŁO, OBFITUJĄCE W MELODRAMATYCZNE EFEKTY, PRZYPOMINAJĄCE FILMOWĄ ILUSTRACJĘ MUZYCZNĄ".

To wszystko, co pan M. C. ma do powiedzenia o symfonii Turskiego.

Dokładnie 7 wierszy; wierszy nieprzyjaznych, pogardliwych, dyskryminujących, pełnych aluzji, kwestionujących nie tylko wartość artystyczną dzieła polskiego kompozytora, ale sławiających pod znakiem zapytania słuszność decyzji muzycznego jury konkursu olimpijskiego.

Nie jesteśmy fachowymi krytykami, ale każdy kto słuchał Symfonii Turskiego transmitowanej przez radio wie, że jest to muzyka nowoczesna. Jest to utwór atonalny. Powinien o tym doskonale wiedzieć pan M. C. ale dla niego atonalność to... hałas, a oryginalna konstrukcja utworu, gdzie kolejno pojawiają się elementy sonaty, pieśni i scherza to.. bezpostaciowość.

Pan M. C. uważa, że Symfonia Turskiego zasługuje w najlepszym razie na muzyczną adaptację do filmu. Ale z drugiej strony inni „krytycy" firmy Rank and Co. orzekli, że Symfonia Turskiego nie nadaje się do filmu olimpijskiego, nielitościwie zresztą „zrąbanego" tak treściowo, jak i muzycznie.

Dzieło Turskiego zostało nagrodzone z około 50 utworów nadesłanych przez 13 krajów, a więc, mówiąc po sportowemu w bardzo silnej konkurencji. Na czele jury w skład którego wchodzili najwybitniejsi fachowcy muzyczni, stał sir Arnold Bax, znakomity kompozytor brytyjski. To właśnie jury przyznało Turskiemu złoty medal.

Ale nie dziwmy się panu M. C. Dla tego muzycznego „krytyka" Pierwszy Koncert Skrzypcowy Szymanowskiego, odtworzony przez orkiestrę filharmoniczną i znakomitą skrzypaczkę polską Eugenię Umińską w tym samym programie jest „utworem, trwającym stanowczo zbyt długo".

Pan M. C. jest barbarzyńcą muzycznym i to złośliwym barbarzyńcą. Jego wystąpienie należy zaliczyć do serii „wyczynów" rozmaitych zachodnich krytyków, skierowanych pośrednio przeciw samej instytucji Olimpiad i idei olimpijskiej.

W tym szaleństwie ludzi, którzy domagają się wprowadzenia czarnych i białych Olimpiad, którzy nazywają Igrzyska „szkodliwą pozostałością pogańską", którzy nie zostawiają w spokoju nawet sztuki olimpijskiej, jest pewna metoda i jest jasny cel. Żywimy jednak 100-procentową nadzieję, że Olimpiady przeżyją wszystkich „panów M. C." i utwór Turskiego znajdzie pełny i należny mu oddźwięk na następnych Igrzyskach.

TU PRZEMYŚL

Przemyśl. W mistrzostwach kl. A podokręgu przemyskiego wyniki ub. niedzieli były następujące:

Przemyśl: Kolejarze żurawiccy ulegli nieoczekiwanie rzemieślnikom jarosławskim 0:1 (0:0). Decydującą bramkę strzelił Drewnik.

Winę za porażkę, kolejarze winni przypisać atakowi, który nie umiał wykorzystać dogodnych sytuacji podbramkowych. Spotkanie prowadził wzorowo ob. Matuszek z Przemyśla.

Stalowa Wola: Metalowcy ulegli beniaminkowi A-klasy Cukrowni przeworskiej 3:4 (3:3). Gospodarze wystąpili z kilkoma juniorami, posiadającymi znaczne walory zawodnicze.

Jarosław: Czuwaj (Przemyśl) odniósł poważny sukces remisując z JKS-em 1:1 (1:0). Zdobywcą bramki dla Przemyślan był Drzewiński II, zaś dla Jarosławian kier ataku. W pierwszej części gry Czuwaj posiadał znaczną przewagę, w drugiej zaś JKS. Przemyślanie wystąpili w znacznie zmienionym składzie (odmłodzonym), wobec ubytku kilku czołowych graczy. Sędziował bez zarzutu ob. Leopold Radwański (Przemyśl).

Tabela kl. A:

1) Rzem. KS (Jarosław)	2	3	2:2
2) Czuwaj (Przmyśl)	2	3	4:3
3) Cukrownia (Przeworsk)	2	3	6:5
4) JKS (Jarosław)	2	2	3:3
5) Metalowcy (Stal. Wola)	2	1	5:6
6) Żurawianka (Żuraw.)	2	0	2:4

W klasie B wyniki padły następujące:

W Przemyślu: Rez. Rzemieślników jarosławskich uległa rzemieślnikom przemyskim 0:3 (0:1). Bramki zostały zdobyte przez Besza, Piechnika i Thena. Sędziował ob. Czernecki Aleks.

Rez. Polonii odniosła łatwe zwycięstwo nad Elektrownią 3:1 (1:0).

Bramki padły ze strzałów, dla rez. Polonii: Gruszki, Laby i Taworskiego I, dla Elektr., kier. ataku Reicherta. Sędziował ob. Puchalski (Jarosław).

Rez. Żurawianka — rez. Czuwaju 2:1 (1:0). Bramki dla kolejarzy zdobyli Piwnicki (z rzutu karnego) oraz Fiołek, dla pokonanych: Drzewiński I. Spotkanie prowadził wzorowo insp. Ekiert Eugeniusz.

W Stalowej Woli Przeworscy kolejarze pokonali „Elektro" 3:2 (2:0). Spotkanie prowadził mgr. Marusyn (Przemyśl).

W Lubaczowie przemyscy wojskowi ponieśli wysokocyfrową porażkę z tamt. Pogonią 1:5 (0:3). Strzelcem honorowej bramki dla przemyślan był Hermes.

Orzeł rudnicki na swym boisku odniósł łatwe zwycięstwo nad rez. Metalowców (Stalowa Wola) 3:1 (2:1). Zawody prowadził ob. Kuszyński (Jarosław).

Tabela kl. B grupy II-ej podokręgu przemyskiego:

Pogoń (Lubaczów)	2	4	7:1
Polonia Ib (Przemyśl)	2	4	7:6
Błyskawica (Przem.)	2	2	3:2
Czuwaj Ib (Przem.)	2	2	4:4
Elektrownia	2	2	3:6
Żurawianka Ib	2	2	5:5
Rzem. KS Ib (Jar.)	2	0	2:6
WKS Pościg (Przem.)	2	0	2:7

★ **PZPN** nie przychylił się do projektu przemyskiej Polonii zorganizowania bież. jesien. turnieju dla drużyn drugoligowych o puchar, uzasadniając swoje stanowisko spóźnioną porą oraz trudnościami uzgodnienia terminów pomiędzy zainteresowanymi towarzystwami.

★ **Przemyślanin Steblińskí** odniósł w raidzie motocyklowym zagłębia naftowego piękny sukces zdobywając w kat. [illegible] cem I m. na trasie 230 km.

★ **Przemyskiemu Czuwajowi** ubył doskonały prawoskrzydłowy drużyny A-klasowej Kikiela, powołany do służby wojskowej do Wrocławia.

PIŁKARSCY GLADIATORZY XX WIEKU

New York. Podczas gdy amerykańscy dyplomaci co chwila w Paryżu odwołują i powołują się na opinię publiczną swego kraju, w Ameryce opinia ta nie interesuje się bynajmniej w takiej mierze, jakby to chciała zasugerować oficjalna propaganda, wyczynami swych polityków w Europie i w Azji.

Przeciętny Amerykanin, znudzony i zdezorientowany histerycznymi posunięciami Białego Domu ma inne zmartwienia, troski i zainteresowania, zwłaszcza, że już za kilka dni boiska i stadiony zaroją się od „tygrysów", „niedźwiedzi", „lwów", „wilków" i innych dwunożnych gentlemenów, przy[illegible] **lenniki, naramienniki itp., którzy opanowani prawdziwym „furrorem amerykańskim" zaczną kopać siebie nawzajem i piłkę footbalową.**

„MORITURI TE SALUTANT"

Sezon footballu amerykańskiego już się właściwie rozpoczął i Marshall, Dulles i Truman poszli w kąt, ustępując miejsca nawet na pierwszych kolumnach kilometrowym tytułom i wiadomościom z [illegible]ych lig footbalowych, które grupują 18 klubów, noszących malownicze nazwy ze świata zwierzęcych drapieżców.

Nic dziwnego, bo sport ten jest chyba najbardziej brutalny ze wszystkich rozgrywek na kuli ziemskiej i w ostatnim sezonie pochłonął 30, wypisujemy słownie, by nie było wątpliwości — tak trzydzieści ofiar ludzkich. Amerykański football jest kombinacją normalnej piłki nożnej i rugby. Dopuszcza wszelkie chwyty, bezpośredni atak na przeciwnika bez względu na [illegible] Dlatego gracze noszą prawdziwe zbroje i hełmy oraz ciężkie podkute buty, jako główna broń zaczepna. Przypominają starożytnych [illegible] dobni, jak tamci mogą słusznie przyjąć zawołanie „Morituri vos salutant" pod adresem publiczności. Żaden też z graczy nie wie przed meczem, czy nie przypłaci zdrowiem, [illegible] nawet życiem morderczej brutalnej walki.

KRWAWY BUSINESS

Football amerykański właśnie dzięki swej brutalności zdobył sobie znudzoną i reagującą tylko na bardzo silne wrażenia publiczność Stanów. Jego rozwój datuje się od lat dwudziestu. Przed tym nikt w Stanach o piłce nożnej nie słyszał. Po wojnie światowej próbowali ją zaszczepić w USA Anglicy, ale football klasyczny szybko zdegenerował się na gruncie amerykańskim, przybierając swe teraźniejsze formy.

Klasyczna piłka nożna musiała prawie wszędzie kapitulować pod naciskiem brutalnej amerykańskiej „siostrzycy" i przetrwała właściwie tylko w footbalowych rezerwatach w Nowym Jorku, Baltimore, Filadelfii, St. Louis i w ośrodkach ćwiczebnych armii i floty. Piłka nożna właściwa stoi zresztą w Ameryce na bardzo niskim poziomie. Świadczy o tym najlepiej klęska 9:0 reprezentacji piłkarskiej Ameryki z Włochami na Olimpiadzie.

Przyczyna tego stanu rzeczy jest jasna. Z chwilą gdy jakikolwiek gracz amator zaczyna wybijać się w footballu amatorskim po prostu porywa go się do zawodowego klubu jednej z dwóch lig profesjonalnych, praktykujących football amerykański. Sport ten jest bardzo kasowym businessem. Rok rocznie ponad 9 milionów widzów płaci słone wstępy, by tylko oglądać 90-minutową wzajemną masakrę graczy na boiskach całych Stanów. Największym powodzeniem cieszą się oczywiście kluby które wygrywają, a więc które grają jak najbrutalniej i których napastnicy idą dosłownie po trupach do bramki przeciwników.

PIŁKARSKA WALLSTREET

Stale postępujące naprzód zbrutalizowanie amerykańskiego footballu zawdzięcza on również menażerom i bookmacherom, którzy by ściągnąć publiczność nie cofają się przed żadnym trickiem i z zimną krwią popychają graczy do najgorszych ekscesów na boiskach. Ponieważ ustawa federalna zakazuje totalizatora piłkarskiego, więc tworzą się tajne konsorcja bookmacherskie, które umożliwiają kibicom niesamowity hazard. W roku ubiegłym bookmacherzy zarobili [illegible] w ich [illegible]

Często zdarzają się wypadki przekupywania poszczególnych graczy, by markowali tylko grę, a w roku ubiegłym w grudniu przypadkiem wykryto olbrzymią aferę, która wstrząsnęła całym sportowym życiem Ameryki. Oto jeden z bookmacherów, który później próbował szczęścia w aferze Graziana, zamierzał przekupić wszystkich 22 graczy dwóch największych kubów piłkarskich Gigantów z N. Jorku i Niedźwiedzi z Chicago.

MOST, KTÓRY ZAWALIŁ SIĘ

Niestety jednak nie na wyższym poziomie moralności sportowej stoją **kierownicy klubów i trenerzy.** Sypią oni pieniędzmi na prawo i lewo, kaperują i porywają graczy. Jest to szczególnie niebezpieczne ponieważ głównymi ośrodkami footballu amerykańskiego są amerykańskie uniwersytety. Demoralizuje się więc młodych chłopców nie tylko ofiarowując im stypendia za to, że kopią piłkę, ale wprost dając im do poznania, że zdanie egzaminów i uzyskanie stopnia naukowego zależy od ich wyczynów na boisku.

Niedawno w stanie Visconsin zawalił się most, budowany przez młodego inżyniera, absolwenta jednej z politechnik. Zarządzono śledztwo i okazało się, że inżynier ten nie miał najmniejszego [illegible] fikcyjne egzaminy i uzyskał fikcyjny dyplom. **Był natomiast kierownikiem napadu piłkarskiej drużyny uniwersyteckiej w czasie studiów i na tym stanowisku wykazał niezwykłe umiejętności w likwidowaniu przeciwników na boiskach. Wypadki tego rodzaju są nagminne.**

„MIĘSO FOOTBALLOWE"

Gracze, którzy tyle ryzykują w czasie meczów są zasadniczo nieźle płatni, tylko w kategorii ligowej. Otrzymują za sezon od 1000 dolarów do 4000 dolarów. Mają wszelkiego rodzaju przywileje. Natomiast szara brać piłkarska to tylko „mięso footballowe". Jeżeli wybije się i nie straci zdrowia, no i dostanie się do jednego z 18 klubów ligowych, to może zarobić kilka tysięcy dolarów. Nierzadkie były wypadki kupowania graczom — gwiazdom samochodów i domów przez zarządy klubów.

TRENER ROZKAZUJE REKTOROWI

O wiele lepiej mają się menażerowie i trenerzy. Trener u nowojorskich „Gigantów" zarabia za sezon 8.000 dolarów. Istnieją specjalne syndykaty trenerów i promotorów, którzy utrzymują sieć agentów — poszukiwaczy talentów po całych Stanach. Trener, który zmontuje dobrą drużynę ma na uniwersytecie stanowisko silniejsze np. od re[illegible] tylko sportowych.

KAMPANIA PRZECIW DEMORALIZACJI MŁODZIEŻY

Szaleństwo footballowe, jakie opętało szkoły amerykańskie ma również i swój bardzo krwawy aspekt. W ubiegłym sezonie na 30 ofiar śmiertelnych, o których wspominaliśmy, 16 stanowili młodzi chłopcy i studenci, **no prostu zamordowani na boiskach przez starszych kolegów.** Rozsądniejsi pedagodzy amerykańscy zorganizowali wobec takiego stanu rzeczy w ostatnim czasie ostrą kampanię w sprawie wykorzenienia footballu amerykańskiego w szkołach. Na czele tej kampanii stanął gen. Eisenhower, rektor Uniwersytetu Columbia.

Jeden z poczytnych dzienników amerykańskich ogłosił niedawno wśród rodziców ankietę: **„Czy wasz syn powinien grać w football?"**

[illegible] waszego syna i nauczyć go dyscypliny, ale football taki jak obecnie przyniesie mu raczej kalectwo, może nawet śmierć i zwichnie go na całe życie".

Gen. Eisenhower ujął to krótko, ale dobitnie:

„Jest to największa operacja czarnorynkowa w systemie wychowawczym. Powojenny football w Ameryce ma się tak do kultury i wychowania fizycznego, jak walka byków do rolnictwa".

Ale na razie jest to głos wołającego na puszczy...

OSTATNIA PRÓBA SIŁ NASZYCH PIŁKARZY

REPR. POLSKI - GWARDIA KATOWICE 9:0 (2:0)

Chorzów. W środę reprezentan[illegible] rozegrali mecz treningu[illegible] z Gwardią Katowice, wygry[illegible] 9:0. Drużyna reprezenta[illegible] zagrała w składzie: Skrom[illegible] Janduda, Tarka, Wałko, Par[illegible] Gajdzik, Przecherka, Gracz, [illegible] Cieślik, Mamoń.

[illegible] Po przer[illegible]wie zastąpił [illegible] — Su[illegible]szczykiem, [illegible] — Alszerem, [illegible] Mamonia [illegible] i ta kon[illegible] Kucharowi, który zmienił [illegible] Mordaraka [illegible] Spo[illegible]dz[illegible].

Z lewoskrzydłowych najlepiej podobał się Kucharowi Mordar[illegible], chociaż Mamoń nie jest wca[illegible]le gorszy od „lepszego". [illegible] Cieślik i Gracz zagrają w nie[illegible]dzielę na pewno. To samo odnosi się do Przecherki, który [illegible] — mówi nam po meczu Wacek. [illegible] wych napastników", to Kuchar uważa, że Spodzieja i Kohut mają jednakowe szanse. To trudno rozstrzygnąć, który z nich lepszy — mówi nam po meczu Wacek.

Pomoc zagra w [illegible] Gajdzik, Parpan, W[illegible]. Gajdzik, [illegible] najlepiej.

Obrona zagra w składzie Bar[illegible] — Janduda, o ile [illegible] dr. Garnien dostawia słowa i [illegible] do piątku.

W bramce Skromny, a w re[illegible] Jurowicz.

PRZEBIEG GRY:

[illegible] Cieślik mają lepsze zagrania.

Aż 10 minut potrze[illegible] zentantom do zdo[illegible] przez Kohuta z po[illegible] Kuchar posyła do b[illegible] dzistów" Skromnego [illegible] je się pewniejszym [illegible] Jurowicza.

[illegible] dechodzi do piłek a Gajdzik często forsuje grę górą.

W tej fazie gry Cieślik, Przecherka zdobywają po jednej bramce.

Dopiero ostatnia zmiana graczy wnosi do zespołu spokój. Piłka teraz składnie wędruje z nogi do nogi. Spodzieja, Cieślik i Gracz ładnie i szybko kombinują. Środkowa trójka doskonale się rozumie.

Spodzieja strzela jeszcze 2 bramki (mógł strzelić pięć), Cieślik 1 i Gracz 1 tak, że końcowy wynik [illegible]

(n) PZPN podaje do wiadomo[illegible] kasy na [illegible]

* * *

[illegible]

ŁÓDŹ WYJEŻDŻA DO BRATYSŁAWY

[illegible] Szczu[illegible] Miller [illegible]zewski, [illegible] Pietrzak, [illegible] Ho[illegible]

RECEPTA NA SUKCES Z RUMUNIĄ

KIERUNEK: LEWY POMOCNIK I NA BRAMKĘ

W NIEDZIELĘ POWINNIŚMY ATAKOWAĆ PRAWĄ STRONĄ

([illegible] 1-ej)

[illegible] pomocy rumuńskiej była [illegible] dość niemiłą nie[illegible]. W Aradzie miano [illegible] środkiem napadu [illegible] koniecznością obsad[illegible] skrzydła przez B[illegible] ataku wyróżnili [illegible] cku [illegible]

[illegible]

(n) [illegible] ma [illegible] na sta[illegible] z pra[illegible]

stwierdza [illegible] techniczne [illegible] śla okoliczność, że ich kondycja fizyczna nie pozostawia nic do życzenia. Obóz w Aradzie pod uważnym okiem Brauna wydał widoczne rezultaty.

[illegible] zaznaczyć, [illegible] zajmie [illegible]

Po meczu sparringowym rozmawialiśmy z rumuńskimi officiellami i z trenerem Braunem. Zachowują oni pewną rezerwę, tym niemniej są pewni zwycięstwa. [illegible] małości fizycznej. Niepokoi. trochę Rumunów silne, polskie prawe skrzydło i prawa strona polskiego napadu, które powinny mieć o wiele łatwiejsze zadanie z przedostaniem się przez formacje obronne rumuńskie, niż lewa strona. To wydaje się najpewniejszą receptą na uzyskanie przez polską jedenastkę sukcesu.

„Niczego nie zaniedbaliśmy — mówią dziś officielle rumuńscy, — by mecz chorzowski był trzecim w tym roku wygranym spotkaniem naszej reprezentacji, który zapoczątkuje lepszą passę w naszym footballu. Cieszymy się już na niedzielę przede wszystkim dlatego, że będziemy walczyć z rycerskimi przeciwnikami, z którymi nas tyle łączy. Bez względu na wynik — mecz niedzielny jeszcze bardziej zbliży sportowców obu krajów".

Bor.

WROCŁAW

* Trenerem Garbarni —Brzeg jest były piłkarz „Naprzodu" z Lipin Nastula.

* * *

* Cracovia w pełnym ligowym składzie zremisowała 0:0 z Orłem w Ząbkowicach. Bohaterem meczu był doskonale broniący bramkarz Orła—Staśko.

* * *

* Kowalski obrońca „Pogoni" z Prudnika przeniósł się do Wrocławia i zgłosił akces do IKS-u.

* * *

* Krynicki, doskonały ping — pongista z Radomia przeniósł się do Brzegu i gra w tamtejszej „Garbarni".

* * *

* Były bokser warszawskiej „Gwiazdy" Dajczgiewant mieszka obecnie w Bielawie. Dajczgiewant utworzył przy ZKS Wolność sekcję bokserską której jest trenerem i kierownikiem.

* * *

* Nowym „nabytkiem" poszczycić się może również IKS.

Pozyskał on mianowicie dla swoich barw dobrego zawodnika wagi koguciej Kujawę z Bydgoszczy.

Trenerem sekcji bokserskiej IKS-u jest obecnie Kusiak b. trener Zjednoczonych z Bydgoszczy.

* * *

* W Żarach nastąpić ma w krótkim czasie fuzja dwóch tamtejszych klubów Promienia i Gwardii. Gwardia pozyskała ostatnio z Promienia czterech dobrych piłkarzy a mianowicie Nowiszewskiego I i II, Kujawę i Nagiona.

BRZEG. W niedzielę otwarty został w Brzegu nowo wyremontowany betonowy tor kolarski. W związku z tym rozegrano zawody o puchar starosty powiatu Brzeg z udziałem Wyględy z Ruchu (Chorzów) oraz zawodników wrocławskich z Pafawagu, Sieci, Odzieżowca i Odry.

Wyniki techniczne: 200 m: 1. Ja[illegible] 2. [illegible] 3. Wygląda (Ruch) [illegible]

[illegible] — [illegible]: 1. Wyględa (Ruch) 30,12 min. 7. Wojtczak (niestow.). 3. Jankowski (Odzieżowiec).

Bieg drużynowy na 10 okrążeń toru — 4.400 m: 1. ZKS „Odzieżowiec" Wrocław 3:37,7. 2. KSZM „Pafawag" 3:39,7. 3. ZKS „Sieć". 4. ZKS „Odzieżowiec" II.

Bieg australijski na 10 okrążeń toru: 1. Beyga (Odzieżowiec) 9,36. 2. Kantor (Sieć).

Bieg drużynowy turystów na 10 okrążeń toru: 1. KSZM Pafawag 9.00,8 m. 2. [illegible] m.

Pierwszy [illegible] żeń toru: [illegible]

* * *

* Znany na terenie Śląska działacz sportowy prezes Naprzodu Janów Drozdek wycofał się z czynnego życia sportowego.

4,3 min.

JÓZEF PRUTKOWSKI OŚWIADCZA:

OŚWIADCZENIE

To, co się będzie działo na boisku podczas meczu Polska — Rumunia, jest niczym wobec tego, co działo się w lokalu Śl. O. Z. P. N. Przedstawiciele najrozmaitszych organizacji, instytucji, Związków, Zarządów, Klubów, zespołów, zbiorowisk, środowisk pchali się, tłoczyli, zbierali, gromadzili, po bilety płatne, bezpłatne, zniżkowe, trybunowe stojące, siedzące, leżące.

Wobec tego, że i do „Sportu" zwracają się do mnie liczne rzesze sympatyków, oświadczam:

Drodzy kelnerzy,
Znajomi szoferzy,
Bridżowi partnerzy,
Bokserzy i szermierze,

Ciotko Leokadio,
Spikerze w Polskim Radio,
Sprzedawco gazet z rogu
Znajoma grupo teatrologów,

Ci, co Sport czytają,
Obcy sąsiedzi w tramwaju,
Faceci z prywatnej inicjatywy,
Czarny kolego z lokomotywy,

I wy, z którymi chodzę na jednego
I z mojej Redakcji kolego
Kibice, statyści kinomani,
Górnicy, sportowcy, grafomani

Eksnarzeczone, (cztery)
Śpiewacy ze Śląskiej Opery,
Działacze z Okazetzetu —
Oświadczam, że nie mam biletów!

Nie ja rozdaję bilety,
Nie mam biletów, niestety,
Niech tłum już mnie nie oblega,
Nie mam biletów. Przysięgam!

JÓZEF PRUTKOWSKI

POZNAŃ II — ZIELONA GÓRA 10:6.

Poznań. Umasowienie pięściarstwa na terenie POZB czyni stale postępy czego dowodem jest powstawanie coraz to nowych klubów. Ostatnio reprezentacja Zielonej Górze stoczyła propagandowe zawody z reprezentacją Poznania, ulegając jej w stosunku 6:10.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: (na pierwszym miejscu zawodnicy Poznania).

W wadze papierowej Manelski zwyciężył przez techn. k. o. w drugiej rundzie Parczyńskiego, w muszej — Wojnowski przegrał w drugim starciu przez techn. k. o. do Kowalskiego w koguciej Borak zremisował z Ratajczakiem, w piórkowej Sobkowiak znokautował w pierwszym starciu Wojciechowskiego, w lekkiej Świderski uległ na punkty Szreiberowi, w półśredniej Szpringer wygrał na punkty z Hanczakiem, w średniej Rzadkiewicz wypunktował Włonka w półciężkiej Talarczyk zremisował z Kokotem.

* * *

* W dniu święta Milicji w nadchodzącą niedzielę zadebiutują w Łodzi piłkarze Gwardii, którzy pierwsze swoje spotkanie rozegrają z zespołem miejscowego ZZK.

GRYF — LEGIA 10:6 W BOKSIE

Toruń. Rozegrane w Toruniu spotkanie pięściarskie o mistrzostwo Pomorza zakończyło się nieoczekiwanym zwycięstwem Gryfu.

BUN SOSIT

[illegible]

[illegible] sprawę, że przez wy[illegible] przez porównywanie [illegible]spieszyć marsz spor[illegible] pełne urze[illegible]

[illegible] się Rumuńska Partia Robotnicza, jej organizacje młodzieżowe i ruch zawodowy. Konsekwentnie i planowo budowano nowe życie sportowe na nowych demokratycznych zasadach. Demokratyzację życia sportowego ma już Rumunia poza sobą. Dziś sport rumuński znajduje się w fazie umasowiania i czyni na tym polu duże postępy.

I w polskim życiu sportowym [illegible] świadkami podobnej ewolucji. Akcja demokrat[illegible] cjowana i podjęta przez działaczy ru[illegible] sportu leży na sercu [illegible] skiego ruchu robotni[illegible] pozytywny wpływ w dziedzinie [illegible] jednolitej [illegible]

[illegible] za on czę[illegible]ch wzorów [illegible]ckiej orga[illegible] Warszawie stanowią nowy etap w naszym życiu sportowym.

Serdecznie cieszymy się z sukcesów sportowców rumuńskich w ostatnich czterech latach. Na ręce piłkarzy Ludowej Republiki Rumunii składamy najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy. Zrozumienie słuszności drogi sportu rumuńskiego jest szczególnie głębokie i żywe na Śląsku, najbardziej usportowionym okręgu naszego kraju, na tym Śląsku, na którym hasło „sport dla mas" jest bliższe realizacji niż gdziekolwiek indziej.

Wiemy wszyscy, że w meczu niedzielnym wynik cyfrowy nie będzie najważniejszy. Najważniejszym i najistotniejszym będzie to, że sportowcy Polski i Rumunii, tak jak sportowcy Związku Radzieckiego i innych krajów demokracji ludowej idą razem wspólną drogą i ku wspólnym celom!

DWA ZWYCIĘSTWA SZCZYPIORNISTÓW CSEPLA W KRAKOWIE

[illegible]

Kraków. [illegible] szczypiorniści [illegible] Csepel wystąpili [illegible] Cracovii, od[illegible] nad AZS — [illegible] Węgrzy zade[illegible] klasę szczy[illegible]ną dotychczas w Kra[illegible]skroś fair i [illegible] pokaz jak się właściwie gra w szczypiorniaka.

Niewątpliwie akademicy krakowscy, którzy ustępowali sympatycznym gościom węgierskim pod każdym względem, nauczyli się bardzo wiele z tego spotkania, a przede wszystkim przekonali się, że w szczypiorniaku decyduje szybkie zdobywania terenu, szybkość akcji i podań.

Węgrzy przy wysokich umiejętnościach technicznych grali kapitalnie [illegible] defenzywnie. W chwila[illegible] umieli momentalnie [illegible] niemal całą swoją drużynę pod z[illegible]ożoną bramkę, aby za chwilę [illegible] całą piątką ataku. [illegible] Węgrzy w Krakowie to był szczypiorniak w europejskim wydaniu. Csepel posiada podobno 26 drużyn piłki ręcznej. Wierzymy im po tym co pokazali na boisku Cracovii.

Po 20 minutach gry Csepel prowadził 6:1, dopiero w ostatnich minutach przed pauzą Akademicy zdobyli trzy dalsze bramki a tuż przed przerwą Csepel ustanowił wynik 7:4. Po pauzie dopiero w 11 min. padła następna bramka i zdobył ją AZS. W 25 min. stan brzmiał 8:5 dla Węgrów. Zdawało się, że ten zaszczytny dla Akademików wynik utrzyma się do końca zawodów, niestety w 25, 28 i 29 min. Csepel zdobywa błyskawicznie trzy dalsze bramki i prowadzi [illegible]

[illegible] nego), Bahr 1. S[illegible] Mochnacki.

[illegible]

KRAKÓW. W [illegible] rozegrany został w [illegible]ynarodowy mecz [illegible] pomiędzy węgierską [illegible] a repr. Krakowa.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Węgrów 10:5 (4:4). Do przerwy gra była zupełnie równorzędna, a nawet Kraków miał lekką przewagę. Po przerwie Polacy opadli na siłach i Węgrzy robili na boisku dosłownie co chcieli.

Bramki dla Csepla zdobyli: Arva[illegible] Farkas i [illegible] Dla Krakowa W[illegible] 4 i Chuprek 1.

[illegible] ostro i sędzia p. [illegible] usunął na 5 minut z boiska 2 ich zawodników.

W drużynie Krakowa grało 8 zawodników AZS-u, 2 Cracovii i 1 z Wisły. Publiczności około 1000 osób.

[illegible] został na [illegible]rzowie [illegible] (Warszawa). [illegible]

* * *

(n) W środę Komisja PZPN-u w osobach [illegible] ckiego, Szpigelmana odebrała od [illegible]

CZĘSTOCHOWA

* [illegible] towarzyskich B-[illegible] przeciwnikom — Elektrodyn mianowicie pokonał Raków 2:1 (0:0), a Gwardia zremisowała ze Stradomiem 2:2 (0:1).

* Dominik Bubel, utalentowany obrońca Skry a zarazem reprezentacji Częstochowy porzucił stan kawalerski [illegible] związek małżeński [illegible]

* Radomszczańskie kluby Naprzód i Unia prowadzą pertraktacje dotyczące wzajemnej fuzji.

* Na zakończenie sezonu turystycznego sekcja kolarska Victorii urządzi w bm. turystyczny raid klubowy.

* W ciągu tygodnia zakończone zostały mistrzostwa tenisowe Częstochowy grą podwójną panów; tytuł w tej grze zdobyli juniorzy Misiak II i Woźnica odnosząc sensacyjne zwycięstwa nad seniorami Mondrym i Kadelą, Widerą i Kadelą II oraz Chądzyńskim i Laskowskim; mistrzostwo juniorów zdobył Misiak II.

* Bokserzy Skry trenują wytrwale pod kierunkiem instruktora Szyińskiego, przygotowując się do nadchodzących eliminacji do kl., A.

* KS Sfinks w Poraju rekrutujący się z robotników [illegible] emaliowanych przyłączył się do Zw. Zaw. Prac. Przem. Metalowego.

* Nowopowstały Amatorski KS z Przedborza rozegrał z Naprzodem Radomsko mecz na odbudowę Warszawy, uzyskując remis 3:3.

* Ogólnopolski wyścig szosowy o nagrodę „Życia Częstochowy", jaki miał się odbyć 10 bm., przesunięty został na dzień 17 bm., trasa jego poprowadzi z Częstochowy do Koziegłów, Żarek, Janowa Św. Anny, Mstowa i z powrotem do Częstochowy.

* Według pobieżnych obliczeń udział w Marszach Jesiennych weźmie na terenie Częstochowy 3,000 zawodników.

ZAPAŚNICY WĘGIERSCY W POLSCE

Wrocław. W dniu 9 bm. rozegrany zostanie we Wrocławiu międzynarodowy mecz zapaśniczy Wrocław — Budapeszt.

Węgrzy przybędą do Wrocławia 8 bm. o godz. 0,10 min. w następującym składzie: Bachanor Janos, Cinego Jozsef Voros Laslo, Dodog Sandor, Szilvasi Karoly, Cseto Lajos, Sardi Janos, Vitalis Sandor. Rezerwowi: Kocsis Jozsef, Videki Janos.

Jako kierownicy drużyny przyjeżdżają Ferenc Karoly i Rumpler Janos.

Wrocław reprezentować będą następujący zawodnicy: Rokita, Marcok, Kauch, Jakubowicz, Golas, Radoń, Bajorek, Krysmalski.

Organizatorzy zawodów, pomimo przesłania terminu imprezy Budapeszt — Wrocław do administracji Hali Ludowej już przeszło miesiąc temu i otrzymaniu potwierdzenia, że hala będzie udostępniona na urządzenie tej wielkiej imprezy międzynarodowej, w ostatniej chwili przed zawodami otrzymali powiadomienie że są b. duże trudności właśnie... z uzyskaniem hali.

Jak nas informuje kierownik miejskiego Biura Wystawy i kier. propagandy w razie nie uzyskania hali do dyspozycji w sobotę mecz nie dojdzie do skutku, ponieważ wszystkie inne sale na terenie Wrocławia nie nadają się do urządzenia tego meczu.

BOKSERZY POMORSCY NIE CHCĄ PŁACIĆ

[illegible] nam wprost w to uwierzyć, gdyż o ile nam wiadomo, mecze bokserskie cieszą się zawsze stosunkowo dużą frekwencją publiczności i nie przynoszą organizatorom deficytu.

W związku z tym Pomorski Okręgowy Związek Bokserski zweryfikował ostatnio rozegrane spotkania, przyznając walkowery drużynom, których przeciwnicy nie uregulowali w terminie należności.

Te drastyczne pociągnięcia skłonią niewątpliwie zainteresowane kluby do ścisłego przestrzegania obowiązujących przepisów i respek[illegible] ryfikow[illegible] drużyny [illegible]

Na M[illegible] nasuwa [illegible] czy nale[illegible] do mistr[illegible] kować [illegible] przeciw[illegible]

[illegible] ze najlepszy zespół bokserski pomorskiej [illegible] Brda z Bydgoszczy, dzięki „sukcesom" walkowerowym, znalazł się w czołówce i zdobył poza ringiem 4 punkty, które prawdopodobnie uratują drużynę bydgoską od spadku do B-klasy.

Po niedzielnych walkach tabelka przedstawia się następująco:

Zjednoczenie Bydg.	4	8	49:15
Legia Chełmża	6	6	39:57
Brda Bydgoszcz	6	5	55:41
[illegible] Toruń	4	4	30:34
ZZK Inowrocław	5	4	40:40
Pomorzanin Toruń	5	3	28:52

W tabeli nie uwzględniono spotkania Zjednoczenie — Pomorzanin, które w ringu zakończyło się wynikiem [illegible] czenie zaprotestowało wówczas wynik w wadze ciężkiej pomiędzy Chylą a Bunkowskim z Pomorzanina, z powodu dokonanych poprawek w karcie punktowej przez sędziego Biskupa.

Związek Pomorski wzorując się na zatargu warszawsko-poznańskim (Klimecki — Archacki) wyznaczył ponowną walkę przy drzwiach zamkniętych! (Oka)

ZAWODY KOLARSKIE W ŁODZI

Łódź. W środę odbyły się w Łodzi na torze helenowskim międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem czeskich zawodników.

W programie była tylko jedna konkurencja wyścig amerykański parami. Organizatorzy chcąc zapewnić sukces Polakom postanowili, ażeby dla lepszej współpracy pary nasze były zestawione w miarę możności z kolarzy pochodzących z innych okręgów. Niestety nic z tego nie wyszło i zwycięzcy Wesely — Cihlar nabili naszych najlepszych o dwa okrążenia.

Klasyfikacja biegu przedstawia się następująco: 1) Wesely — Cihlar 13 pkt. (Czesi w ciągu dwóch godzin przejechali 81 kilometrów i 200 metrów, 2) Bek — Kapiak 23 pkt. 3) Machek — Koczmara (CSR), 4) Salyga — Łoskiewicz, 5) Napierała — Wrzesiński, 6) Siemiński — Gabrych.

Rola polskich kolarzy ograniczała się do ciągłego doganiania Czechów, którzy i tak potrafili się zawsze oderwać powiększając stale dystans dzielący ich od reszty. Zawodom przyglądało się ponad 4000 widzów.

4 CIEKAWE MECZE W BYTOMIU

[illegible] odbyły się na Stadionie Miejskim w Bytomiu 4 mecze z których dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy. Pierwszym meczem, który stał zresztą na najlepszym poziomie był mecz pomiędzy Artystami Opery Śląskiej i Zarządem RKS Polonia Bytom.

Zarząd Polonii godnie reprezentował swoją drużynę ligową i zgodnie z tradycją przegrał mecz w stosunku 0:2.

Artyści znacznie przeważali mając doskonałego kierownika napadu w tenorze Paprockim. Polonia, a raczej zarząd Polonii w ogóle nie istniał na boisku. Jak zwykle strzały Polonii trafiały z odległości nawet dwóch metrów w aut albo szły 5 metrów ponad bramkę.

Trybuny stadionu licznie zajęli artyści Opery wraz z rodzinami kibicując oczywiście swojej drużynie. W pewnej chwili, gdy sędzia podyktował rzut wolny przeciw Operze najlepszy baryton Opery obecny na meczu ułożył nową arię, którą odśpiewał swym pięknym głosem.

Dla dokładności podajemy treść tej arii: „Sędzia kanarki doić".

Drugim meczem, był mecz Urząd Skarbowy — Kupcy.

Kupcy przed meczem ustawili za bramką bufet. Na boisku drużyny wystąpiły z kwiatami a kupcy dodatkowo z pokaźnej wielkości butelką o nieustalonej bliżej zawartości, którą wręczyli drużynie Urzędu Skarbowego. Poza tym nastąpiła wymiana dokumentów z których jeden a mianowicie ten który wręczał Urząd Skarbowy miał treść: „Domiar 10,000,000" zaś drugi „Odwołanie". Następnie Skarbowcy nad swoją bramką przybili napis „Kasa urzędu skarbowego".

Kupcy również dochowali wszystkich tradycji. Przede wszystkim nie chcieli wpłacać do kasy, po drugie wystąpili w pasiastych czerwono - granatowych koszulkach Polonii i wobec tego grali tak jak Polonia. Była to bezładna kopanina w piłkę oraz w nogi przeciwników, w myśl starej zasady „Najlepsza technika nic nie pomoże jeśli złamiesz facetowi nogę".

Kupcy ponieważ zawsze „żyją w zgodzie ze Skarbowcami" starali się wykorzystać okazję i kopali Skarbowców bez litości. Poza tym nie wykorzystali, tak jak zwykle robią właściciele kostiumów czerwono - granatowych rzutu karnego w pierwszej połowie. Skarbowcy mimo że grali bardzo słabo, byli jednak lepsi od Kupców. („prywatna inicjatywa") Od klęski uratował gdzieś dobrze kupiony bramkarz z prawdziwego zdarzenia.

Oprócz tych 2 spotkań odbyły się jeszcze 2 mecze pomiędzy Zarządem Miejskim m. Bytomia a Miejską Radą Narodową oraz Zarządem m. Zabrza i Bytomia.

Publiczności było na każdym meczu około 3000 w tym 1000 widzów wytrzymało na stadionie przez cały czas czwórmeczu, a 2000 przychodziło i odchodziło przed każdym meczem co w sumie daje 4 x 2000+1000=9000.

J. R.

BIELSKO

REFERENDUM PIŁKARSKIE W BIELSKU.

Bielsko. Władze piłkarskie Podokręgu Bielsko Biała, rozpisały referendum, które ma zadecydować, czy A kl. Podokręgu składać się będzie z 10, lub 12 drużyn.

W obecnej chwili sytuacja wygląda w ten sposób, że mistrzostwa kl. A, B kl. (w dwóch grupach) oraz C kl. (którą tworzą rezerwy drużyn A klasowych), trwają już od czterech tygodni przy czym i do mistrzostwo kl. A wystartowało 10 drużyn.

KS Beskid Andrychów i KS ZZK Bielsko, mające grać w kl. B do rozgrywek nie przystąpiły. KS Beskid zajął w mistrzostwach kl. A serii 1947/48 przedostatnie miejsce w tabeli i zgodnie z postanowieniami o spadku i regulaminem rozgrywek mistrzowskich opracowanym przez PZPN spadł do kl. B.

Drużyna KS ZZK Bielsko, to wicemistrz kl. B. Oba kluby ubiegają się o miejsce w A kl.

Rozpisanie referendum w powyższej sprawie uważamy za bardzo słuszne pociągnięcie Zarządu Podokręgu albowiem w tak ważnej sprawie powinny decydować wszystkie kluby lub nadzwyczajne walne zebranie.

KL. A W BIELSKU PO OSTATNIEJ NIEDZIELI ROZGRYWEK MISTRZOWSKICH.

Bielsko. Miniona niedziela rozgrywek o mistrzostwo A kl. Podok. [illegible] Bielsko - Biała zakończyła się mniej więcej zgodnie z przewidywaniami. Trzy kluby prowadzące w tabeli uzyskały identyczne zwycięstwa w stosunku 1:0.

Nikłe te zwycięstwa drużyn, które nie straciły jeszcze jednego punktu świadczą o wyrównanym poziomie wszystkich 10 klubów. Kopalnia Brzeszcze z trudem pokonała u siebie ZM BKS Biała - jeszcze więcej kłopotu miał drugi w tabeli TUR Wadowice w spotkaniu w Bielsku z RKS Lenko. Piast po bardzo słabej grze pokonał również w stosunku 1:0 Biała Lipnik na jej własnym boisku.

BBTS odniósł najwyższe zwycięstwo bo w stosunku 5:0 nad Leszczyńskim.

Obserwowaliśmy 3 mecze i musimy stwierdzić, że BBTS mimo, że zajmuje końcowe miejsce w tabeli, umie więcej niż niejedna z pozostałych drużyn zajmująca lepszą lokatę w tabeli od BBTS-u.

Hejnał Kęty po odmłodzeniu składu nabiera coraz więcej wiary w własne siły i zwycięstwo nad Grażyną Dziedzice na własnym boisku w stosunku 2:1 musimy uznać za zasłużone.

[illegible]

WIELKA OFENSYWA SPORTOWA w RUMUNII WYGRANA PRZEZ MŁODZIEŻ

500 000 MŁODYCH RUMUNÓW BUDUJE NOWĄ PRZYSZŁOŚĆ SPORTU RPR

BUKARESZT. Wielka „sportowa ofensywa [illegible]” w Rumunii [illegible] [illegible] Bukareszcie. [illegible] [illegible] „Pa[illegible] Polskiej Młodzieży”.

[illegible] [illegible] w Nowej Rumunii.

[illegible] gdy po wyzwoleniu Rumunii przez Armię Radziecką trzeba było zaczynać nowe życie na ponurych ruinach materialnych i okropnych moralnych spustoszeniach, jakie pozostawił po sobie faszyzm Antonescu. Wydawało się wówczas, że będzie musiało upłynąć wiele lat, zanim przyjdzie kolej na sprawy sportu i kultury fizycznej, zwłaszcza, że w tej dziedzinie nie można było nawiązać do jakichkolwiek dawnych wzorów i oprzeć się na dotychczasowych bazach.

Sport w przedwojennej Rumunii był dostępny tylko dla wybranych, jego baza społeczna była może nawet węższa, niż w innych krajach o podobnym ustroju politycznym i gospodarczym, a zakres działania ograniczał [illegible]

[illegible]

[illegible] kańskiego.

Sport rumuński stawia przede wszystkim na młodzież. I tegoroczna Spartakiada młodzieżowa była najlepszą odpowiedzią tej młodzieży na apel kierownictwa kraju. Prawie pół miliona młodych Rumunów robotników, żołnierzy, uczniów studentów, chłopów w całym kraju w miastach i w najbardziej zapadłych wioskach stanęło w dniu 10 czerwca br. na starcie ofensywy sportowej. Ta półmilionowa armia młodych sportowców nietylko współzawodniczyła ze sobą w różnych działach sportu, ale ofiarnie i dobrowolnie poświęcała wolny czas budowie nowych stadionów, hal, urządzeń sportowych basenów, boisk i tp.

Ze szczególnym zapałem pracowały [illegible]

[illegible]

Ileana Modrea

Zeno Dragomir

SKŁAD RUMUNII GOTOWY

Ciąg dalszy ze strony 1-szej.

Drużyna naszych gości, dodatkowo przygotowana na specjalnym obozie w Aradzie wystartuje do Warszawy w piątek o godz. 9 rano. Samolot rumuński spodziewany jest w stolicy około godz. 11 i po krótkim odpoczynku na Okęciu cała ekipa gości odleci specjalnym samolotem do Katowic.

Pod wodzą generalnego sekretarza Zw. Rumuńskiego p. Tudora Vasile, zapowiedziany jest przyjazd 20 osobowej ekipy. Ustalony skład drużyny rumuńskiej jest następujący:

Ionescu — Marinescu, Formati — Bacut, Ritter, Michailescu — Farkas, Moroni, Paraschiva, Oana, Dumitrescu. Rezerwowi: Iustin, Radulescu, Pernibach.

[illegible]

PIĘŚCIARZE WARTY WALCZYĆ BĘDĄ W DANII

Poznań. Na zaproszenie duńskiego klubu sportowego „Soebory Indraetsforening” (Kopenhaga) udaje się do Danii drużyna pięściarska Warty na dwa spotkania międzynarodowe.

Mecze [illegible] w dniach 10 i 12 listopada br. Warta wzmocniona zostanie jedynie Szymurą [illegible] w następującym składzie: w wadze muszej — Liedtke, w koguciej — [illegible], w piórkowej — Szymański i Biskupski, w lekkiej — Ratajczak, w półśredniej [illegible], w średniej — Adamski, w półciężkiej Franek i w ciężkiej — Szymura.

O MISTRZOSTWO ŚLĄSKA W BOKSIE

Katowice. W czwartej kolejce mistrzostw kl. A Śl. OZB. w nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się dalszych 6 spotkań:

Katowice: Baildon — GZKS Śląsk Ruda.

Chorzów: Batory — Piast Gliwice.

Bielsko: [illegible] — [illegible]

Świętochłowice: Zryw — Huta Zabrze.

Nowe Bytom: Huta Pokój — GZKS [illegible]

Mysłowice: Lechia — Siemianowiczanka.

Parada sportowców rumuńskich

SKŁAD REPR. POLSKI NA MECZ Z RUMUNIĄ USTALONY ZOSTANIE W PIĄTEK

TRÓJOSOBOWY KAPITANAT TWORZĄ pp. PRZEWORSKI, NOWAK i KRUG

WARSZAWA (tel. wł.) Na konferencji prasowej PZPN [illegible] p. [illegible] Krugiem, który na meczu z Rumunią będzie pełnił obowiązki kpt. sportowego.

— Jak wyglądać będzie ustalony skład naszej reprezentacji? — zapytujemy p. Kruga.

— W tej chwili nie mogę [illegible]

[illegible]

— W składzie tym nie widzimy [illegible]

— [illegible] w Katowicach.

— A jak przewiduje pan wynik spotkania niedzielnego?

— [illegible]

[illegible]

POPULARNA BIBLIOTECZKA SPORTOWA

Inż. Franciszek Szymczyk: Kolarstwo użytkowe i turystyczne. Wyd. Główny Urząd Kultury Fizycznej.

[illegible]

ZETKA.

P. S. [illegible]

[illegible]

Tak przedstawiają rumuńskie pisma sportowe czołowych lekkoatletów biorących udział w zawodach w Budapeszcie: Adamczyk (P), Moderówna (P), Łomówski (P), V. Firea (Rumunia), M. Lassai (Rumunia), Soldor (Rumunia), Tronka (CSR), Nowakowa (P).

INSTRUKCJE PZPN W SPRAWIE ZASZEREGOWANIA REZERW KLUBÓW LIGOWYCH

WARSZAWA. Wobec niejednolitego określenia sytuacji drużyn rezerwowych II i II Klasy Państwowej w grach o mistrzostwo w okręgach, Wydział G i D. PZPN ogłosił szczegółową instrukcje w tej sprawie i polecił jednolite zastosowanie jej na terenie całego kraju. Instrukcja ta głosi m. in.:

Drużyny rezerwowe (Ib) Klasy Państwowej rozgrywają zawody w najwyższej klasie okręgu (A) razem z innymi klubami z możliwością spadku do klasy niższej (B) i ponownego awansu do klasy najwyższej. W razie zajęcia pierwszego miejsca w klasie „A" drużyna Ib nie ma prawa reprezentowania okręgu w rozgrywkach międzyokręgowych.

Rezerwy klubów II Klasy Państwowej rozgrywają zawody o mistrzostwo klasy „B" razem z innymi klubami tejże klasy, również z możliwością spadku do klasy C i powrotnego awansu do kl. „B", lecz bez prawa awansu do klasy wyższej, tj. „A".

Rezerwy Klasy „A" grają w oddzielnej grupie rezerw klasy A, zaliczonej do klasy B, lecz nie awansują do klasy A. Spadek rezerw klasy A zależny jest jedynie od klasy I drużyny klubu, w razie spadku I drużyny do klasy B rezerwy automatycznie spadają do klasy C, przy awansie I drużyny automatycznie awansują do klasy B.

Rezerwy klubów B grają w oddzielnych grupach rezerw klasy B. W wyjątkowych wypadkach, ze względu na trudności komunikacyjne w okręgu rezerwy klasy B rozgrywające mistrzostwa w różnych grupach razem z klubami klasy C. Rezerwowy klasy B w razie zdobycia mistrzostw grupy nie wchodzą do rozgrywek finałowych o wejście do klasy B.

Gdy o wejście do klasy B jest tworzona grupa finałowa, wtedy rezerwy, które zdobyły mistrzostwa grup, tworzą osobną grupę, a zwycięzca gra z mistrzem klubowym zawody o moralne mistrzostwa klasy C.

Dalsza sprawa tym razem już ostatecznie uregulowana jest kwestia udziału zawodników Klasy Państwowej w drużynach rezerwowych. Ustalona regulaminem PZPN dopuszczalna ilość udziału w zawodach klas niższych (rezerwy) będzie regulowana przez okręgi na podstawie składów drużyn Klasy Państwowej, podawanych od dnia 1. 10. br. okręgom przez WG i D PZPN. Sprawy sprzed 1. 10. 1948 roku będą załatwiane tylko w wypadkach zaistniałych formalnych wykroczeń klubów i tylko imiennie na podstawie wniesionych protestów.

* * *

O CZYM SIĘ MÓWI NA ŚLĄSKU

★ Znany przed wojną piłkarz chorzowskiego Ruchu Dziwisz przeniósł się do Częstochowy, gdzie objął treningi piłkarzy tamtejszej Brygady.

* * *

★ B. reprezentacyjny pomocnik Polski Dytko, także poświęcił się obecnie pracy trenerskiej. Otrzymał on już szereg propozycji od klubów z poza Śląska.

* * *

★ Trenerem Koszarawy Żywiec, został b. gracz krakowskiej Wisły — Bajorek.

* * *

★ Trzej piłkarze Rymera Wilczak, Łuska i Bajer po otrzymaniu zwolnienia ze swego dotychczasowego klubu, zasilą jedenastkę ZZK Wodzisław.

* * *

★ Dużym wzmocnieniem dla Baildonu, jest pozyskanie młodego, bo za ledwie 21-letniego pomocnika przemyskiej Polonii — Kaczmarskiego.

* * *

★ Według uporczywie krążących wśród piłkarzy pogłosek prawy obrońca Wyzwolenia Michałkowice — Brzytwa przenosi się do Ruchu Chorzów.

* * *

★ Naprzód Rydułtowy wzmocniony został przez Ratkę b. piłkarza A-klasowej Polonii Niewiadom.

* * *

★ B. piłkarz sosnowieckiej Unii Pilarek występuje już w barwach HKS Szopienice, obok niego drużyna hutnicza zasilona została przez Kreczkę [illegible] HCP Poznań.

UDANY REWANŻ PIĘŚCIARZY KRAKOWA

BRATYSŁAWA PRZEGRAŁA 6:10

KRAKÓW. Uroczystości jubileuszowe Krakowskiego OZB zakończyły w poniedziałek rewanżowe zawody z repr. Bratysławy. Kraków **wzmocniony 3 olimpijczykami: Kasperczakiem, Antkiewiczem i Szymurą**, zrewanżował się za niedzielną porażkę odnosząc tym razem zwycięstwo 10:6.

Wypełniona do ostatniego miejsca hala WUKF-u była widownią naogół dobrego boksu.

W wadze muszej mały Mikovic idzie w pierwszej rundzie trzykrotnie na deski od ciosów Kasprzaka, a zaraz na początku drugiej rundy zostaje wyliczony przegrywając walkę przez k. o. chociaż walczył bardzo ambitnie i zażarcie. Pierwszy raz walczący w Krakowie Kasperczak, bardzo się podobał publiczności, toteż dostał rzęsiste brawa.

W wadze koguciej silniejszy fizycznie Muzlay wygrał na punkty z surowym jeszcze choć bardzo ambitnym Kalitą. Ze względu na nierówne siły walka nie była zbyt ciekawa.

W wadze piórkowej bombardier Wybrzeża Antkiewicz pokonał wysoko na punkty Malejcika, który przetrzymał grad ciosów, jaki na niego spadał przez trzy rundy i przegrał honorowo, gdyż tylko na punkty. Na Antkiewiczu znać było ciężką niedzielną walkę z Bazarnikiem. Jego ciosy nie miały tej precyzji, jakiej się można było po zdobywcy olimpijskiego medalu spodziewać. Dużo niestety ciosów szło w powietrze. Dlatego nie było nokautu, na który liczyła publiczność.

W wadze lekkiej Kellner wypunktował Lipońskiego, który w trzecim starciu nie wykorzystał szansy, kiedy silny cios na szczękę zamroczył na chwilę Słowaka. Kellner jak na mistrza CSR walczył słabo, a za uderzenie głową przeciwnika, dostał w drugiej rundzie ostrzeżenie.

Wielki faworyt publiczności krakowskiej 17-letni Wiktorek Stysiał **zrehabilitował się w zupełności za niedzielną porażkę bijąc na punkty swego niedzielnego pogromcę mistrza Słowacji Senko.** Silny fizycznie, wyższy wzrostem, o stalowych muskułach Słowak dążył wyraźnie do rozstrzygnięcia walki przez k. o. Polował nań od pierwszej rundy. Nie udało mu się to jednak, gdyż Stysiał walczył bardzo ostrożnie, przechodząc dopiero w III rundzie do generalnej ofensywy. Ta runda, po dwóch wyrównanych, była wprost mordercza a finisz Stysiała — porywający.

Z tego chłopca będzie miał pociechę boks polski. Zwycięstwo Stysiała przyjęła widownia huraganowym wprost entuzjazmem.

W wadze średniej czwarte zwycięstwo dla Krakowa wywalczył Rapacz wygrywając przez techniczny nokaut z Caunerem, który miał wysoko wygraną pierwszą rundę, przegrał jednak drugą, a zupełnie groggy w trzeciej został zupełnie słusznie przez sędziego ringowego Derdę odesłany do narożnika.

Rapacz dobrze taktycznie rozwiązał tę walkę, chociaż optycznie nie była ona piękna i przypominała raczej zapasy aniżeli boks.

W wadze półciężkiej Svarko wygrywa przez k. o. w 3 rundzie z Szymułą. Bijący z obydwu rąk Słowak zupełnie demoluje Krakowianina, który w 2 starciu silnie krwawi z nosa. Z powodu nierównych sił sędzia Derda przerywa walkę na początku trzeciej rundy.

Poniedziałkowy solenizant Franek Szymura (zaśpiewano mu „sto lat niech żyje — przyp. red.) **zakończył zawody zdobywając ostatnie dwa punkty dla Krakowa. Szymura pokonał na punkty mistrza juniorów CSR Bartonka mając z nim jednak bardzo ciężką przeprawę, gdyż Słowak umiał się „odgryzać".** W drugiej rundzie po soczystym ciosie Bartonka był groggy.

Lata jednak robią już swoje. Szymura raczej [illegible] aniżeli zachwycił widownię.

Ogólny wynik 10:6 dla Krakowa. Kolegium sędziów stanowili: Derda w ringu, Bielewicz, Plewicki i Kobza (Czechosłowacja) jako punktujący.

CERDAN REZYGNUJE Z TYTUŁU MISTRZA EUROPY

PARYŻ. Marcel Cerdan, mistrz świata w wadze średniej zrezygnował z walki w obronie swojego tytułu mistrza Europy i Francji. Cerdan oświadczył — po powrocie z Ameryki, że pragnie odpocząć i poświęcić się ukończeniu filmu, jaki zaczął nakręcać przed wyjazdem do Ameryki. Następnie zaś zajmie się przygotowaniem do spotkania rewanżowego, zgodnie z kontraktem, jaki podpisał w Ameryce.

W związku z tym walka o tytuł mistrza Francji w wadze średniej odbędzie się między Stockiem, a bokserem polskiego pochodzenia — Łucjanem Krawczykiem. Spotkanie odbędzie się dnia 9 bm. w „Palais des Sports" w Paryżu.

GWARDIA SPROWADZA PIŁKARZY CZESKICH

WARSZAWA. Piłkarski zespół czeski Aston Villa przyjeżdża na 3 mecze z drużynami Gwardii. Czesi będą grali 7 bm. w Kielcach, 10 bm. w Szczecinie i 12 bm. w Słupsku.

POZNAŃ — KATOWICE 4:2

POZNAŃ. Mecz piłkarski między reprezentacjami gastronomików Poznania i Katowic zakończył się niespodziewanym zwycięstwem drużyny poznańskiej 4:2 (1:2). Bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli Kapach II oraz Aniola i Malloka po jednej.

Strzelcami dla drużyny katowickiej byli Miłkowski i Prułek. Tym samym Poznań zdobył na rok 1948 puchar wędrowny ufundowany przez Zarząd Główny Związku Zawodowego pracowników gastronomicznych.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU „ZWIERZYNIECKIEGO" KS.

KRAKÓW. Jeden z najstarszych klubów krakowskich, „Zwierzyniecki", obchodził uroczystość poświęcenia swego sztandaru, połączoną z turniejem piłki ręcznej, w którym brały udział drużyny „Wisły", „Społem", „Pocztowca", „Prokocimia" i „Zwierzynieckiego". W koszykówce pierwsze miejsce zajęła drużyna „Zwierzynieckiego" przed Wisłą" — w siatkówce „Społem" przed „Wisłą".

BILETY NA MECZ POLSKA — FINLANDIA

WARSZAWA. Polski Związek Piłki Nożnej (al. Stalina 22) przyjmuje zgłoszenia ministerstw, instytucji państwowych, organizacji społecznych i politycznych, zakładów pracy itp. na bilety wstępu na międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Polska—Finlandia, które odbędzie się w Warszawie w niedzielę dnia 17 bm. na stadionie Wojska Polskiego, o godz. 13.30. Zgłoszenia przyjmowane będą do soboty dnia 9 bm. włącznie.

Ceny biletów: trybuna dolna — 500 zł, trybuna górna — 400 zł, przed trybunami — 300 i 400 zł, stojące — 200 zł.

Wobec ograniczonej ilości miejsc PZPN zastrzega sobie rozdział biletów w ilości niezależnej od zgłoszeń.

KRAKOWSCY PIŁKARZE JADĄ DO MORAWSKIEJ OSTRAWY

Kraków. (tel.) W dniach 9 i 10 bm. piłkarze krakowscy gościć będą w Morawskiej Ostrawie, gdzie rozegrają dwa spotkania: w sobotę z juniorami tego miasta, a w niedzielę z seniorami Morawskiej Ostrawy.

Reprezentacja juniorów Krakowa wyjeżdża w składzie: Kościołek, Kaszuba, Poświat, Radoń (Cracovia), Jaskowski (Wisła), Liszka (Łagiewianka), Piszak, Wiesławek, Pawlikowski (Łobowianka), Laska (Chełmek), Piotrowski (Prokocim), Boczarski, Żupnik (Dąbski).

Pierwsza reprezentacja Krakowa składać się będzie z zawodników Cracovii i Wisły, uzupełnionych Wawrzusiakiem ze Zwierzynieckiego i ewent. Parpanem II z Garbarni. Z Cracovii jadą: Hymczak, Glimás, Jabłoński I i II, Mazur, Różankowski II, Szewczyk, z Wisły: Flanek (jego wyjazd jest pod znakiem zapytania, gdyż nie czuje się dobrze trzyn. - red.), Kubik, Legutko mgr Filek 3, Cisowski i Rupa.

2 TYGODNIOWA PRZERWA W MISTRZOSTWACH KOZP-u

Kraków. Z powodu masowego udziału krakowskich sportowców w uroczystym obchodzie 5-lecia bitwy pod Lenino wszystkie zawody piłkarskie o mistrzostwo okręgu (A, B i C klasy) wyzn[illegible] na dzień 10 bm. zostały odwołane i przełożone na termin późniejszy. W dniu 17 bm. odbędą się normalne rozgrywki o mistrzostwo okręgu na ten dzień wyznaczone.

ANGLICY CHCĄ KUPIĆ PIŁKARZY DUŃSKICH

LONDYN. Czołowi piłkarze duńscy Ploeger i Praest, członkowie drużyny olimpijskiej otrzymali propozycję przejścia na zawodowstwo i zasilenia angielskiej drużyny drugiej ligi „Leicester City". Klub angielski ofiarowuje obu piłkarzom po 5 tys. funtów szterlingów.

Jak wiadomo reprezentacja Danii odniosła ostatnio wielki sukces, remisując z zawodową reprezentacją Anglii 0:0.

BOLĄCZKI i TROSKI NASZEGO PIŁKARSTWA

NA KONFERENCJI PRASOWEJ W P.Z.P.N.

REORGANIZACJA WŁADZ PIŁKARSKICH

Pod wpływem zadań, i ze względów życiowych mają również ulec przekształceniu same władze piłkarskie.

Rozbudowana szeroko akcja wyszkoleniowa nie może się już zmieścić w ciasnych ramach referatu wyszkoleniowego. Musi więc powstać Wydział Wyszkoleniowy, podobnie jak istnieje Wydział Gier i Dyscypliny, pod przewodnictwem jednego z wiceprezesów, a rozbity na referaty: ideologiczno-oświatowy, kadry reprezentacyjnej, juniorów i kadry instruktorskiej.

Zmiana ta będzie się odnosić tak do samego PZPN-u, jak i do władz okręgowych. Podobnie jest z funkcją kapitana sportowego. Doświadczenie wykazało, że jeden człowiek nie może sam objąć całości terenu. Trzeba się więc oprzeć na kapitanacie złożonym z kilku osób. Kapitanat będzie miał swoje odpowiedniki w terenie, czy to mężów zaufania, czy też oficjalnych przedstawicieli.

SPRAWY WYSZKOLENIOWE

Akcja wyszkoleniowa w bieżącym roku ruszyła naprzód. Zapowiedź następnych prac wyszkoleniowych pozwoli na wypełnienie całego przewidzianego na ten rok programu. Nowopozyskany trener węgierski Riff będzie pracował w październiku nad reprezentacją Polski, w listopadzie będzie szkolił piłkarzy łódzkich a w grudniu przyjdzie na Śląsk. W styczniu odbędzie się jeszcze jeden obóz instruktorski w Katowicach przy współpracy trenerów: Riffa, Koncewicza i Forysia.

W listopadzie komisja PZPN złożona z trenerów przeprowadzi weryfikację nauczania piłkarstwa i przeprowadzi kurs [illegible] dla [illegible]. Na okres zimowy zostanie wydany podręcznik zaprawy zimowej.

SPRAWY SĘDZIOWSKIE

Brak sędziów odczuwa teren i trzeba szkolić nowe kadry. Znaczną poprawę może przynieść tutaj projektowana akcja szkolenia sędziów wśród naszych uczelni wychowania fizycznego. Młode kadry sędziowskie i powołanie do pracy dawnych sędziów może przynieść znaczną poprawę. Walka, i to nieubłagana walka z wszelkimi przejawami brutalności i niesportowego zachowania się na boiskach będzie prowadzona w dalszym ciągu. Alkohol — wróg naszych piłkarzy, będzie tępiony bezwzględnie.

To są zapowiedzi, który zarząd PZPN zamierza konsekwentnie przeprowadzić.

Schowana jeszcze na uboczu pozostaje sprawa unormowania diet i dożywiania graczy. Trzeba wreszcie, znaleźć jakąś granicę, wytyczyć jakiejś normy wyjścia, których przekroczenie będzie już miało posmak zawodostwa i stratę społecznych funduszów.

Konferencja prasowa PZPN wyraźnie stwierdza, że nasze władze piłkarskie zdają sobie sprawę z aktualnych potrzeb i [illegible] reform.

Aby one były jak najprędzej wprowadzone w życie.

OPOLE TWIERDZĄ POLSKIEGO SZCZYPIORNIAKA

OPOLE. [illegible]

[illegible] Opola [illegible]

Nie więc dziwnego, że w takich warunkach Opole, stało się obecnie największym bastionem szczypiorniaka. Obydwa [illegible] kluby [illegible]

[illegible] Najstarszym klubem [illegible] Opola [illegible]

[illegible] drużyny Leopolii jest szybki i twardy atak, oraz twarda obrona.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

★ [illegible]

* * *

★ [illegible] Kochlewicz [illegible] Związku [illegible] ZMP [illegible]

ROZKŁAD JAZDY LIGI KOSZYKÓWKI NA ROK 1948-49

Kraków. Terminarz mistrzostw Ligi Koszykówki na rok 1948/49, ustalony w ub. niedzielę przez Wydział Gier i Dyscypliny PZPR, przedstawia się następująco:

31 października: Warszawa: AZS Wwa — Tur (Łódź).

6 listopada: Kraków — AZS Kraków — Wisła. Poznań: ZZK — Warta. Łódź: YMCA — TUR.

7 listopada: Warszawa: AZS — Wisła. Poznań: Warta — AZS Kraków.

20 listopada: Kraków: Wisła — AZS Warszawa. Poznań: Warta — YMCA.

21 listopada: Kraków: AZS Kr. — AZS Wwa. Poznań: ZZK — YMCA. Świętochłowice: Zgoda — TUR.

27 listopada: Kraków: AZS Kr. — Zgoda. Poznań: Warta — AZS W-wa.

28 listopada: Kraków: Wisła — Zgoda. Poznań: ZZK — Warszawa.

4 grudnia: Łódź: YMCA — AZS Kraków.

5 grudnia: Łódź: TUR — AZS Kraków. Świętochłowice: Zgoda — Warta.

[illegible] grudnia: Świętochłowice: Zgoda — ZZK.

[illegible] grudnia: Poznań: ZZK — TUR. Warszawa: AZS — YMCA.

[illegible] grudnia: Poznań: Warta — TUR.

18 grudnia: Poznań: Warta — Wisła.

19 grudnia: Poznań: ZZK — Wisła. Świętochłowice: Zgoda — YMCA.

Druga runda mistrzostw Ligi Koszykówki rozpocznie się w dniu 8 [illegible] a zakończy w dniu 20 lutego b. r.

SKANDAL SPORTOWY W HELSINKACH

WIELKI NURMI ZAŁAMUJE RĘCE

HELSINKI. Lekkoatletyka fińska też ma swój skandal. Finowie odczuwają go tym boleśniej, ponieważ na wiadomość ze Szwecji, że Umedalen uzyskał wspaniałe wyniki młotem o... 1 kg. lżejszym twierdzili wszem i wobec — że gdzie jak gdzie — ale w Finlandii tego rodzaju wykroczenia nie znajdują nigdy miejsca.

Tymczasem w tych dniach okazało się, że oszczepnik fiński [illegible] inen, wielka nadzieja [illegible] Suomi, który rzucał oszcz[illegible] w [illegible] nicach 70 metrów, używał [illegible] znacznie lżejszego od p[illegible]

Już w ubiegłym roku t[illegible] rekordowych rzutów Hyttiainena [illegible] krył mistrz świata Nikkanen. Stwierdził, że oszczep jest za lekki. Połamał go wówczas na drobne kawałki — i to właśnie było nieszczęściem — bo kilka kawałków nie można było, mimo poszukiwań odnaleźć i ukarać zawodnika.

I znów Hyttiainen w dalszym ciągu rzuca ponad 70 m. Czas zrobił swoje — nikt już o tej aferze nie pamiętał.

Bomba pękła dopiero w czasie meczu Szwecja — Finlandia. Znów nakryto Hyttiainena. Przeprowadzono dochodzenia i wybuchł skandal, konsternacja..

Kiedy doniesiono o tym wypadku Nurmiemu, ten tylko zakrył twarz rękami i westchnął... straszne...!

Okazało się, że młody zawodnik fiński liczący dopiero 20 lat, który już 6-cio krotnie bronił barw Finlandii już od 1946 roku uprawiał swój proceder. Przypuszcza się, że Hyttiainen musiał mieć wspólnika, który jego oszczepem tak manewrował, że nie dostał się on już wcześniej w „niepowołane" ręce.

★ GZKS Wyzwolenie Michałkowice, przy wydatnej pomocy Centr. Zw. Zawod. Górników przystąpiło do budowy własnego boiska.

* * *

★ Śl. OZ Gimnastyczny, pomimo iż niedawno został powołany do życia zrzesza już obecnie 18 klubów i ponad tysiąc czynnych zawodników. Na czele Okręgu stoi niestrudzony propagator gimnastyki p. Wojtyczka z OKZZ.

* * *

★ Sekcja bokserska Slavii Ruda, zrzesza w swoich szeregach aż 40 czynnych pięściarzy, którzy trenują pod kierownictwem znanego ongiś boksera Brabańskiego.

★ Ósemka bokserska Huty Zabrze wzmocniona została przez dobrego pięściarza Kuczyńskiego, który z Pomorza przeniósł się na Śląsk.

TO I OWO Z WIELKOPOLSKI

★ W niedzielę, dnia 10 bm. odbędzie się w Poznaniu [illegible] wyścig motocyklowy organizowany przez Sekcję Motocyklową KSO Lechia [illegible] Wielkopolski". W głównym biegu startować mają m. in. Mieloch, Fr. Nowacki, Żymirski i in. Wyścig ten, który rozpocznie się o godzinie 15 będzie nieoficjalnym zakończeniem sezonu.

★ W dniu 10 bm. Poznań będzie [illegible] meczu piłkarskiego „Inicjatywa prywatna" — „Skarbowcy". Mecz odbędzie się o godz. 11 na boisku „Warty". „Herszem" drużyny „Skarbowców" będzie b. [illegible] „Warty" poznańskiej Jasiu Wojciechowski. W drużynie „Inicjatywy prywatnej" ujrzymy kilku znanych [illegible] przemysłowców.

★ Bazarnik, b. pięściarz Warty poznańskiej zasilił szeregi ZZK — Poznań. Ma on wystąpić w najbliższych spotkaniach Kolejarzy Poznańskich w wadze koguciej.

★ Stella — Gniezno ma tytuł mistrza Polski w hokeju na trawie zapewniony. Okazała się ona zespołem najbardziej wyrównanym. Lechia, która miała stuprocentowe szanse zajęcia drugiego miejsca, wskutek wycofania się z rozgrywek — straciła zaszczytny tytuł wicemistrza Polski.

★ W dniu 17 bm. organizuje Poznański Okręgowy Związek Motocyklowy na torze Wojewódzkiego Ośrodka WF ciekawe wyścigi żużlowe, w których wezmą udział m. in. doskonały Smoczyk, Maciejewski i cały szereg kierowców poznańskich.

★ Obnsorge Warta — Poznań jest bezsprzecznie największym talentem lekkoatletycznym stolicy Wielkopolski wśród grupy juniorów. Na ostatnich zawodach uzyskał on w skoku w dal wynik 6.67 mtr.

★ Rewanżowe spotkanie piłkarskiej reprezentacji Gastronomików Śląska zakończyło się sukcesem drużyny [illegible]. Do przerwy prowadzili goście 2:1. Puchar, zdobyty przed rokiem przez zespół Poznania pozostał nadal w posiadaniu reprezentantów stolicy Wielkopolski.

★ W ostatnich rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Poznańskiego Okręgu Bokserskiego HCP wygrał mecz z Bielarnią w stosunku 12:4. „Stella" [illegible] jeden ze [illegible] Wartę, co prawda osłabioną, w stosunku 10:6.

Mecz Szamotulskiego Klubu Sportowego ze Zrywem z Leszna nie doszedł do skutku wskutek czego Szamotulanie uzyskali zwycięstwo w. o. 16:0.

Do rozgrywek finałowych zakwalifikowały się zespoły: ZZK, Warty, Szamotulskiego Klubu Sportowego i HCP.

★ **W dniu 9 bm. odbędzie się** nadzwyczajne walne zgromadzenie Klubu Sportowego Odzieżowców Lechia w Poznaniu, zwołane na żądanie kilku sekcyj, wskutek braku aktywności Zarządu Głównego, [illegible] cji hokeja na trawie w finałowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

★ W mistrzostwach [illegible] w klasie A okręgu poznańskiego padły w ub. niedzielę następujące wyniki: Admira pokonała Energetykę (Zielona Góra) 3:1. W takim samym stosunku Zjednoczeni — Kępno pokonali San (Poznań). Luboński Klub Sportowy Luba wygrał spotkanie w OMTUR — Kalisz niespodziewanie 2:0. ZZZ I-b już „tradycyjnie" przegrał swoje szóste „starcie". Tym razem został pokonany przez Prosnę z Kalisza wynikiem 4:2. ZZK (Rawicz) [illegible] KKW — G[illegible]

★ Lekkoatleci Czechosłowacji [illegible] w Poznaniu [illegible] walczyć będą w dniu 12 bm. w Poznaniu na boisku Wojewódzkiego Ośrodka WF. Będzie to ostatni akord tegorocznego sezonu lekkoatletycznego w Grodzie Przemysława.

PIERWSZE ZAWODY ŁUCZNICZE W POZNANIU

POZNAŃ. Jedyna sekcja łucznicza na terenie Poznania przy Klubie Związkowym HCP wykazuje ostatnio ożywioną działalność. Po zorganizowaniu propagandowych zawodów łuczniczych we wrześniu br. obecnie sekcja rozgrywać będzie zawody wengierne w dniu 17 bm. pod hasłem „Pierwszy krok łuczniczy".

CENA BOKSERSKIEJ

Howera widziałam kilka razy w życiu, raczej przypadkowo. Eddie zapoznał mnie ze swym szefem na jakiejś konferencji prasowej. Hower wydawał mi się zawsze niewyraźnym typem, a z tego, co czasem mówił Eddie mogłam wywnioskować, że nie należy do zbyt uczciwych ludzi. Na wszelki wypadek powiedziałam w redakcji, że idę do Howera na mały wywiad. Nie uprzedziłam „szefa" o mojej wizycie, pragnąc wykorzystać moment pewnego zaskoczenia.

„Audiencję" uzyskałam bez trudności. Sekretarka Howera chciała koniecznie wiedzieć w jakiej sprawie pragnę widzieć się z „szefem", zaanonsowała mnie i po chwili znalazłam się w gabinecie Howera. Gdybym nawet nie wiedziała, że człowiek ten miał w ostatnich czasach ciężkie przejścia, jego twarz i oczy powiedziałyby mi o tym. Hower jakby postarzał się znacznie od czasu gdy go widziałam po raz ostatni. Zmarszczki na czole i opadłe kąciki ust nadawały jego fizjonomii ponury wyraz. Wydawał się zmęczony. Przyjął mnie grzecznie i zapytał, czym może mi służyć.

Zdecydowałam się zagrać od razu w otwarte karty, niewątpliwie wiedział już od dyrektora kliniki, że pytałam się o Eddiego. Grać komedii nie miało żadnego sensu.

Powiedziałam szczerze: „Mr. Hower! Wie pan, że interesuję się losami Eddiego i przypuszczam, że mógłby mi pan udzielić o nim informacji. Chciałabym pana zapytać się ko[illegible] de".

Hower zachnął się. Twierdził, że nic nie wie o Eddiem. Uskarżał się na „niewdzięczność", bo tak to określał, Eddiego, który złamał kontrakt i przerwał pracę w jego biurze samowolnie. Wysłuchałam ze spokojem jego tyrady i powiedziałam powoli i z naciskiem:

— „Wobec tego, że nie wie pan nic o Eddiem może mógłby pan udzielić mi kilku wyjaśnień co do Tora Moliny. Kursuje tyle fantastycznych pogłosek o nim i o jego kontaktach z pan[illegible] redakcja, a nawet otrzymaliśmy od naszych reporterów interesujący materiał w tej sprawie, tak, że pan rozumie, iż przed opublikowaniem chciałabym sprawdzić pewne szczegóły..."

Ten strzał był celny. Hower wyraźnie przestraszył się. Usiłował [illegible] Patrzył na mnie z nienawiścią, nawet z wściekłością. Była to wściekłość, jaką rodzi bezsilność. Może po raz pierwszy w swej karierze Hower był bezsilny. Nie mógł mi nic zrobić.

Wyczuwałam, że ten człowiek traci pewność siebie i postanowiłam [illegible]erzyć.

„Mr. Hower powiedziałam, jest pan rozsądnym businessmanem. Nie twierdzę, że mogę pana zniszczyć, ale zdaje pan sobie doskonale sprawę, ile pan straci, gdy kilka dzienników nowojorskich ogłosi pewne szczegóły. Pańska konkurencja nie omieszka wyzyskać tego dla podważenia pozycji pana na ringu bokserskim. Nigdy nie wiadomo, czym się to wszystko może skończyć. Mały kamyczek może spowodować lawinę, a ta lawina pochłonie wielu ludzi. Niech mi pan odda Eddiego, a zostawię pana w spokoju!"

Byłam przygotowana na gwałtowną reakcję Howera, ale o dziwo nawet nie poruszył się. Patrzył na mnie uważnie, jakby starał się mnie przejrzeć. Już to świadczyło o tym, iż trafiłam celnie.

— „Postawiła pani sprawę jasno", powiedział po chwili, i przyznam się, że to mi zaimponowało. Możemy pomówić rzeczowo. Jeżeli oddam pani Eddiego to zostawicie całą sprawę, nieprawdaż?"

— „Tak!"

— „Jaką mogę mieć gwarancję?"

— „Zwrócę panu wszystkie materiały, jakie otrzymaliśmy w tej sprawie".

— „A więc po prostu szantaż?"

— „Nie bawmy się w takie określenia, mr. Hower, powiedziałam ostro. Wiem kim pan jest i właśnie dlatego tak stawiam całą kwestię."

— „No dobrze. Eddie wróci do pani, ale pod jednym warunkiem?"

— „Jakim?"

— „Zobowiąże się do milczenia. Po prostu zapomni o tym, co widział i co słyszał, pracując u mnie. Zresztą leży to w jego interesie. Mam go w ręku, i gdyby kiedykolwiek chciał mówić znajdzie się w Sing-Sing nim jeszcze zdoła kogokolwiek wsypać".

Intuicja powiedziała mi, że Hower nie blufuje. Rzeczywiście miał Eddiego w ręku, przynajmniej w tej chwili. Musiałam ustąpić. Wiem, że postąpiłam może tchórzliwie, nie podejmując walki z tym łotrem, pakując i idąc na ustępstwa. Ale powiem szczerze: kochałam Eddiego i chciałam go ratować. Nie ulegało dla mnie żadnej wątpliwości, że jeżeli rozstanę się z Howerem na stopie wojennej to nigdy już nie zobaczę Eddiego.

Powiedziałam: „Trudno mi składać jakiekolwiek przyrzeczenia w imieniu nieswoim. Ale pan wie, że Eddie potrzebuje odpoczynku. Wyjadę z nim w góry."

(ciąg dalszy w poniedziałek)

NIE WIDZIELIŚCIE ICH JESZCZE W TAKICH POZYCJACH

OBÓZ PIŁKARZY W CHORZOWIE

CHORZÓW. W dniu 4 bm. rozpoczął się w Chorzowie obóz kondycyjny dla reprezentantów Polski przed meczem z Rumunią. U trenera Wacka Kuchara zgłosili się Janduda, Gajdzik, Spodzieja, Gracz, Parpan, Barwiński, Kohut, Waśko, Skromny, Jurowicz, Gedlek, Cieślik, Suszczyk, Alszer i Kubicki.

Z liczby wyznaczonych na obóz zawodników ubył Gedlek, którego dr. Garbień odesłał do Krakowa, aby się tam poddał operacji przepukliny.

Barwiński leży w szpitalu w Chorzowie. Wracając z meczu Piast Gliwice — Tarnovia do domu, zwichnął sobie kostkę lewej nogi. [illegible] przyrzekł, że do piątku postawi Barwińskiego na nogi.

Normalna praca rozpoczęła się dopiero we wtorek. Rano o godz. 7-ej pobudka, lekka gimnastyka, [illegible] przed śniadaniem. Później śniadanie. Jest ono tak ob[illegible] — jak mówią zawodnicy — starczy Jandudzie.

Przerwa po śniadaniu trwa do godz. 10-tej; potem gimnastyka i gry sportowe do godz. 13-ej.

Kuchar daje „szkołę". Zawodnicy mimo chłodu szybko się rozgrzewają i [illegible] szybko ściągają swetry. „Profesor" dzieli zawodników na zespoły „siatkówki głową". Robi to w ten sposób, że zestawia obrońców i bramkarzy przeciw pomocnikom, a osobne drużyny po trzech zawodników z napastników.

To już nie zabawa. Każda formacja drużyny uważa za punkt honoru nie przegrać swojego meczu. O każdą piłkę walczą z ogromną ambicją. Po dwunastu takich meczach wygrywa i zdobywa pierwsze miejsce drużyna napastników: Gracz, Alszer, Cieślik. Nagrodą jest tabliczka czekolady.

Przerwa obiadowa. Obiad jest smaczny i obfity. Na deser owoce.. ile kto zje. Przezorni zabierają po kilka [illegible] do kieszeni i idą... spać.

O godz. 16-ej wymarsz na boisko. Tu odbywa się trening techniczny. Stopingi, podania, główkowanie, podania w trójkąt i tym podobne ćwiczenia zajmują graczom czas do godz. 18.30. O tej godzinie następuje wymarsz do kasyna hutniczego na kolację.

Przed tym prysznic, masaż i „przekształcanie się" zewnętrzne na normalnych ludzi.

Kolacja: Bulion z jajkiem, sznycle z sałatą, kompot, herbata i o[illegible] ile każdy potrafi zjeść.

Po kolacji do godz. 21 każdy robi [illegible]. Gra się w brydża, sza[illegible] się gazety, książki itp. O godz. 21.30 „profesorek" kładzie swoich pupilów do łóżek i sam może nareszcie swobodnie odetchnąć i „przyjść do siebie".

Graczy umieszczono w kasynie hutniczym Huty Batory. Jest to ogromna willa, położona w dużym ogrodzie. Tutaj zawodnicy mają do dyspozycji dużą łąkę, na której odbywa się gimnastyka i treningi z piłką. Jest boisko do siatkówki i koszykówki, nawet 400 metrowa bieżnia, jest kort tenisowy i duży taras, [illegible] zawodnicy chętnie odpoczywają.

M[illegible] w czterech pokojach, [illegible]. Mają tu przy[illegible] nice i łazienki. Jest też piękna [illegible] z którego zawodnicy w wolnych chwilach korzystają.

Wacek Kuchar jest z tego pomieszczenia b. zadowolony. [illegible] i też z tego powodu, że zawodnicy przyzwyczajają się do boiska i chorzowskiego powietrza.

Ze strony PZPN-u opiekują się obozem ob. ob. Giełda i Szymkowiak, o wyżywienie dba ob. Stasiak, kierownik kasyna, który gościł u siebie cały szereg zawodników i zespołów tak krajowych, jak i zagranicznych.

Obóz stał się nielada atrakcją dla chorzowskiej młodzieży, która tłumnie oblega parkan ogrodu i przygląda się z ogromnym zaciekawieniem treningom naszych reprezentantów.

NIEDYSKRECJE OBOZOWE

★ Gracz jest najweselszym uczestnikiem obozu: sypie na lewo i prawo kawałami, złośliwymi uwagami i komentarzami. [illegible]

...[illegible] reprezentanci grają w siatkówkę tylko główkami. Parpan dostaje podanie, ale lokuje je w siatce. Uwaga Gracza brzmi:

— „[illegible] dobrą głowę do [illegible]dlu ale nie do piłki nożnej".

* * *

...[illegible] „Messu" spóźnił się. Na wymówki Kuchara odpowiada: — „Bardzo przepraszam, ale przypomniało mi się, że mam w Krakowie weksel do płacenia".

* * *

...Podczas gimnastyki przy ćwiczeniu równowagi z postawy przysiadu „[illegible]" Gracz [illegible] ćwiczenie to opanował najlepiej, ponieważ wie z pewnego źródła, że ojciec jego był oryginalnym Turkiem.

* * *

...Trener Kuchar wyznacza drużyny do siatkówki. Gracz chce być tylko sędzią. Na pytanie „dlaczego?" mówi: Bo sędziom i trenerom wolno płacić, a zawodnikom nie, bo to zawodostwo.

* * *

...Jest mecz siatkówki. Z jednej strony „kucyki": Gracz, Cieślik, Alszer, z drugiej „olbrzymy" Parpan, Tarka i Suszczyk. „Olbrzymy" prowadzą 8:3. „Kucyki" zaczynają grać „na serio", wyrównują i wygrywają [illegible].

Gracz robi uwagę — „Pan Bóg nic więcej olbrzymom nie dał poza wzrostem".

* * *

...Janduda, [illegible] „Za tydzień będziemy tak wyglądać jak on".

Od lewej z góry: 1) Gajdzik zaszeregowany został do „kucyków", więc na obozie pilnie naciąga nogi. 2) Ciężko się schylać po obfitym śniadaniu. 3) Wszyscy ćwiczą zrywy — brak tylko Miecia Gracza, który myśli o nieszczęsnym wekslu. 4) „W tej pozycji jeszcze mnie nie fotografowano" — twierdzi nasz najlepszy napastnik. 5) Środkowy pomocnik Tarka już dzisiaj „staje na głowie", aby dostać się do reprezentacji. 6) Prosimy wszystkich uczestników obozu o przyjemny wyraz twarzy. 7) „Poco człowiek ma nogi" — pyta Alszer. 8) Czekamy na obiad. 9) „Mam za krótkie ręce" — mówi Gracz do Wacka Kuchara, który mu namacalnie udowadnia, że jest zbudowany normalnie. 10) „Tak wierzgałem nogami, gdy byłem niemowlęciem", żali się Gracz naszemu reporterowi. 11) Proszę się nie obawiać — to nie kontuzja, a tylko ćwiczenie gimnastyczne Tarki. 12) „Kucyki" Cieślik i Gracz chcą jeszcze przed meczem poprawić wzrost i naciągają sobie nawzajem szyje. 13) Janduda udaje też że „trenuje" — w rzeczywistości twierdzi, iż to ćwiczenie byłoby wskazane dla dyr. Zapłatki.

200 000 LUDZI CHCE OGLĄDAĆ NIEDZIELNY MECZ W CHORZOWIE

Z WIZYTĄ W ŚL. OZPN

KATOWICE. Od środy bawi w Katowicach kierownik biur PZPN p. Giełda, który dyryguje na miejscu ostatnimi przygotowaniami do niedzielnego meczu z Rumunią. W przerwie pomiędzy załatwianiem jednej sprawy a drugiej prosimy p. Giełdę o garść wiadomości o przygotowaniach przedmeczowych.

— Nie spodziewałem się, że mecz międzypaństwowy może wywołać na [illegible]nie. Na 43.700 miejsc jakimi dysponuje stadion Ruchu otrzymaliśmy około 200 tys. zamówień na bilety prawie ze wszystkich krańców Polski. 1200 biletów na trybuny i 2.500 miejsc siedzących na bieżni rozprowadziliśmy już w ub. poniedziałek. 15.000 tys. miejsc stojących rozprowadzonych zostało po ulgowej cenie 100 zł. pomiędzy świat pracy za pośrednictwem [illegible].

5000 biletów rozsprzedaje w Katowicach f-ma „SPORT" — 3000 jest w przedsprzedaży w Chorzowie, a 2300 w Bytomiu.

Pozostałe bilety rozprowadzone zostały przez Śl. OZPN pomiędzy zamawiających z całej Polski. Wśród nich pewien procent przeznaczony został dla młodzieży szkolnej i wojskowych. Setki ludzi, którzy bez biletów wychodzą z biur Śl. OZPN, świadczą, że poważnie trzeba zastanowić się nad jaknajszybszym wybudowaniem stadionu na [illegible] — 100 tys. widzów.

— Kiedy przyjeżdżają do Polski Rumuni?

— W piątek w południe spodziewamy się ich na lotnisku w Warszawie, skąd po krótkim odpoczynku i spożyciu posiłku odlecą do Katowic.

W międzyczasie do pokoju w którym urzęduje p. Giełda wchodzi kier. wydz. wych. fizycznego OZKK p. Wojtyczka. Proponuje aby dla przodowników pracy przydzielić bezpłatnie 100 biletów.

— Będą napewno — akceptuje z uśmiechem wysuniętą propozycję p. Giełda.

★ Gajdzik ma doskonały i niezawodny sposób na zwycięstwa dla naszej jedenastki reprezentacyjnej: Nasz atak musi strzelić przynajmniej jedną bramkę więcej, niż przeciwnicy.

ZWYCIĘSTWA FAWORYTÓW W CZĘSTOCHOWSKIEJ A-KLASIE.

Częstochowa. Pierwsza niedziela mistrzostw częstochowskiej A-klasy przyniosła faworytom — Victorii i Gwardii Wieluń spodziewane zwycięstwa, [illegible] obcych boiskach.

Victoria wygrała 4:1 (3:0) ze Stradomiem, choć wystąpiła z trzema rezerwowymi. Bramki dla niej strzelili Obst 2, Nowowiejski i Jędrzejewski, a dla Stradomia Machura.

Brygada przegrała nechlubno z Gwardią Wieluń będąc o wiele lepszą i przeważając niemal przez cały czas. Porażkę zawinił niezdecydowany atak, który zaprzepaścił moc pozycyj podbramkowych i nie zdołał nawet wyzyskać karnego. Zdobywcami bramek dla Gwardii byli Antoniak 2, Szałkowski i Skupiński, a dla Brygady — Zalas i Bodziachowski.

Tabela rozgrywek wygląda następująco:

1) Victoria	1	2	4:1
2) Gwardja Wieluń	1	2	4:2
3) Raków	—	—	0:0
4) Brygada	1	0	2:4
5) Stradom	1	0	1:4

CZYTELNICY PISZĄ:

W przededniu wielkiego wydarzenia sportowego, jakim bezwątpienia będzie niedzielny międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — Rumunia chciałbym zwrócić uwagę na fakt jak wielką rolę odegrać może w przebiegu spotkania i jego wyniku publiczność.

Nie myślę oczywiście o wtargnięciu na boisko, sterroryzowaniu przeciwników i sędziego; chodzi mi o kulturalny, ogólnie przyjęty wszędzie doping.

Własne boisko i własna publiczność to niesłychanie ważny atut, którego nie należy lekceważyć nawet w spotkaniach międzypaństwowych.

Postarajmy się pójść po linii publiczności państw gdzie piłkarstwo stoi na o wiele wyższym poziomie niż u nas.

Nie krytykujmy nigdy głośno orzeczeń sędziego (raczej zróbmy to po cichu).

Wszelkie krzyki, gwizdy, a nawet wyzwiska pod adresem sędziego, co u nas jest na porządku dziennym, nie tylko że nie pomagają własnym graczom, a wręcz przeciwnie szkodzą im.

Gwizdami ani krzykami nie zmienimy decyzji sędziego, możemy natomiast zmienić jego nastawienie, co niestety w 90 % przynosi szkodę własnemu zespołowi, który po 2—3 nieumyślnie błędnych decyzjach może w konsekwencji być krzywdzonym przez pełnych 90 minut.

Dopingujmy natomiast graczy naszych kiedy tylko nadarzy się do tego okazja, a gdyby okazji tych było za mało to starajmy się je właśnie dopingiem wywołać. Chóralne skandowanie czy też oklaski dziesiątków tysięcy widzów z pewnością naszych nie zdeprymują a wprost przeciwnie zachęcą do wzmożenia wysiłków i dania z siebie wszystkiego na co ich stać.

Widziałem mecze które tylko w 50 % wygrywane bywały przez graczy, drugie 50 % natomiast były zasługą publiczności, która posługując się [illegible] nie zabronionymi środkami potrafiła korzystnie wpłynąć na przebieg meczu. Niestety u nas w kraju dotychczas tego jeszcze nie widziałem.

10 października jest dniem, w którym powinniśmy i my spróbować swych sił przekonany jestem że opuszczać będziemy boisko z pełną satysfakcją i przekonaniem że i my w znikomym stopniu przyczyniliśmy się do uzyskanego ew. zwycięstwa.

JAK ODBUDOWUJE SIĘ TORKAT

KATOWICE. Prasa warszawska zaelektryzowała całą Polskę wiadomością o przystąpieniu do pracy nad odbudową „Torkatu" w Katowicach.

Podano, że magistrat i Związek Zawodowy Metalowców doszli do porozumienia i prace już nawet rozpoczęto.

ZZM na ten cel miał przeznaczyć 3,000 000 złotych oraz dostarczyć maszyny, a Zarząd Miejski miasta Katowic równowartość maszyn w złotych i [illegible].

Z zaciekawieniem udaliśmy się na teren Torkatu, zabraliśmy nawet ze sobą fotoreportera i z rozczarowaniem stwierdziliśmy, że o odbudowie Torkatu [illegible] mowy niema. Zwróciliśmy się natychmiast do prezydenta miasta ob. Wilnera z prośbą o wyjaśnienie.

Prezydent ma u siebie gotowy, w najdrobniejszych szczegółach opracowany projekt umowy i czeka... na partnerów.

Przewodniczący ZZM oświadczył nam telefonicznie, że ma 3,000,000 zł. i maszyny i również czeka na partnera.

A tymczasem hokeiści też czekają na... sztuczny tor.

Trybuny niezabezpieczone ulegają w międzyczasie dalszemu zniszczeniu. Maszyny niedostatecznie chronione przed wpływami atmosferycznymi też się napewno same nie doprowadzą do stanu używalności... i też czekają.

LIGA SZCZYPIORNIAKA RUSZA ZE STARTU 24 BM.

KRAKÓW. tel. Mistrzostwa Ligi Szczypiorniaka na rok 1948/49 rozpoczynają się w dniu 24 bm. w dwóch grupach. Do pierwszej grupy zaliczone zostały klub: AZS Katowice, AKS Chorzów, Cracovia, Pogoń Katowice i Tęcza Katowice. Do grupy II: Chrobry, Groszowiec, ZZK Gniezno, ZZK Leopolia - Opole, Zjednoczenie Bydgoszcz i Łódzki Klub Sportowy.

W pierwszym dniu mistrzostw (24. X.) odbędą się następujące spotkania: grupa I: AZS Katowice — Cracovia, AKS — Tęcza, Pogoń pauzuje.

Grupa II: ZZK Gniezno — Leopolia, Chrobry — ŁKS, Zjednoczenie pauzuje. Gospodarze wymienieni są na pierwszych miejscach. Następne rozgrywki wyznaczono na na dnie 31 października i 7 listopada.

CZECH ARBITREM MECZU POLSKA — RUMUNIA

WARSZAWA. Sędzią meczu piłkarskiego Polska—Rumunia w Chorzowie w dniu 10 bm będzie Czech, Friedrich Fladunk. Rumuni przyjeżdżają pod kierunkiem Vasila Tudo[illegible].

BARWIŃSKI ZWOLNIONY Z PRACY

WARSZAWA. PZPN otrzymał depeszę od Tarnovii z wiadomością, że Barwiński został zwolniony z pracy w „Społem" ze względu na to, że pojechał na obóz przed meczem Polska — Rumunia. Bezpośrednim zwierzchnikiem Barwińskiego był dyr. Półchłopek. Warto dodać, że Barwiński ma na utrzymaniu matkę i brata.

PIĘŚCIARZE WARTY [illegible] LUDWIKÓW.

Częstochowa. Mistrzowski mecz bokserski Ludwików Kielce — Warta zakończył się zwycięstwem Warty 9:7. Wyniki techniczne były następujące: musza — Marcyś (L) pokonał na punkty Owsiejewa, kogucia — Frymus (W) zremisował z Waszkiewiczem, piórkowa — Kapitański (W) po najładniejszej walce wieczoru zwyciężył na punkty Bednarskiego, lekka — Jarząbek (W) wygrał z Gołdą przez t. k. o. w I starciu, półśrednia — Wierzchowski (L) uzyskał punkty w. o. z braku przeciwnika, średnia — Kulczycki (L) pokonał na punkty Żmudzkiego, w półciężkiej i ciężkiej Warta zdobyła punkty w. o. Sędziowali [illegible] Sudziński, Kluczny i Michulka.

Po meczu tym tabela mistrzostw CzOZB ukształtowała się jak następuje:

1) Dom Kultury Raków	4	7	39:[illegible]
2) Warta Cz.	5	5	37:[illegible]
3) Ludwików Kielce	4	5	[illegible]
4) Gwardia Kielce	4	2	25:[illegible]
5) Brygada Cz.	3	1	19:[illegible]

Najbliższej niedzieli odbędą się mecze: Dom Kultury — Brygada i Warta — Gwardia.